

**Wpadł włamywacz
recydywista**

**Okradał ogródki
działkowe**

strona 9

**Domy dla starszych
i samotnych**

**Gdzie po wsparcie
i opiekę**

strony 12-13

**Z ulicy
na kanapę**

**Nowe życie
czworonogów**

strona 10

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 12394
ISSN 1733-6643

15 lutego 2022 r. numer 7

3⁴⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

DROGO

na cmentarzu

strona 11



Kuria podniosła ceny.

Ile zapłacimy za pogrzeb

na cmentarzu katolickim

reklama

EUROCOLOR
Okna, drzwi, bramy

OKNA DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY



NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

Zamów i przekonaj się!

EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE

797 213 213





Felieton: z życia wzięte

Jedni je lubią, pamiętają o nich i świętują rokrocznie. Dla innych to kicz, który należy obchodzić – z tym, że szerokim łukiem. Morze serduszek, kwiaty pełne róż, kawiarnie wypełnione zakochanymi – walentynki. Ich nastrój jeszcze nie wygasł, Amory nie odleciały, motyle w brzuchach nadal wyczuwalne. To świetny czas na wyznania. To dzień, w którym postanowiłem wyjść z szafy i ogłosić całemu światu. Tak – Kocham moje miasto. Kocham Pabianice, choć nie jest to łatwa miłość...

Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma. W tym starym jak świat powiedzeniu jest wiele prawdy. Gdy jako dzieciak i nastolatek nieczęsto opuszczałem miasto, w którym przyszło mi się narodzić, sporo narzekałem. A bo szaro, a bo brudno, a bo atrakcji jakoś tak nie za wiele...

Fakt – do Paryża nam daleko, ale los tak pokierował moim życiem, że przez wiele długich lat Pabianice służyły mi jedynie za sypialnię, lub – gdy powędrowałem za pracą do Krakowa – za miejsce, które jedynie się odwiedza. Zdałem sobie wtedy sprawę, że to właśnie tu, nawet gdy wracam tylko na chwilę, czuję, że jestem u siebie. Ktoś powie, „spędziłeś tu dzieciństwo, więc to tylko sentyment, za co kochać ten grajdołek?”. Odpowiadam:

I ♥ Pabianice

Kocham Pabianice za Proletariat – moją pierwszą muzyczną fascynację, do której chętnie, nie tylko z sentymentu, powracam po dziś dzień. Kocham Pabianice za dziury w ulicach i krzywe chodniki, bo okazało się, że i dziur, i wystających płyt chodnikowych nie brakuje też w Łodzi, Krakowie, Warszawie czy Wrocławiu. Odnajdziemy je również przemierzając ulice pięknych zachodnioeuropejskich miast. Kocham Pabianice za ludzi – za mieszkającą tu rodzinę, przyjaciół i nieznanych mi bliżej przechodniów, którzy – tak jak ja – potykają się o te same nierówności, klną pod nosem, wjeżdżając w te same dziury i narzekają na ten sam smog.

Kocham to miasto za wolontariuszy „Agrafki”, za harcerzy, za Pabianicki Alarm Smogowy i wolontariuszy WOŚP, za wszystkich dobrych ludzi, poświęcających swój prywatny czas innym i dbających o ich dobro. Owszem, dobrych ludzi nie brakuje też w innych miastach, ale przyznajcie, że u nas jest ich naprawdę wielu.

Kocham Pabianice za lokalne spory – także te polityczne, bo gdy przyjrzeć się dokładniej, odnajdziemy tu miniaturę wielkiej polityki. Dostrzec można lokalne odpowiedniki Tuska, Hołowni i Błaszczaka. Są też posiadający elokwencję pana Suskiego, kulturę marszałka Terleckiego czy (nie zagłębiając się w szczegóły) cechy Antoniego Macierewicza.

Kocham Pabianice za ich historię, za Dobrzyńkę – tę z dziś i tę z dawnych lat, gdy można było obstawiać, jaki kolor dojrzymy, spoglądając w jej nurt. Powody miłości do Pabianic można mnożyć, do czego i Państwa zachęcam.

A czy Pabianice mają wady? Pewnie! Mają ich wiele, ale wkurzam się czytając w Internecie komentarze o tym, jak tu strasznie. Że brudno, że szaro, że remont i dziury.

Miasto to nie tylko ulice, bloki, domy, sklepy, kościoły, urzędy i urzędnicy. Miasto to my – mieszkańcy. I bardzo wiele zależy od nas samych.

Bądźmy fajni i dobrzy. Łatwiej będzie o fajne i dobre miejsce do życia.

Z poważaniem,
zakochany Jacek Czekalski

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
15	16	17	18	19	20	21
lutego	lutego	lutego	lutego	lutego	lutego	lutego
Józefa Faustyny	Juliany Danuty	Juliana Donata	Konstancji Symeona	Konrada Marcelego	Leona Eustachego	Feliksa Eleonory

MOTTO TYGODNIA:

„Dopóki ktoś nas kocha, nieważne, kim jesteśmy i jak wyglądamy”

Roald Dahl

brytyjski pisarz, scenarzysta i publicysta pochodzenia norweskiego

Tygodniowy raport „covidowy”

W naszym szpitalu leży 54 chorych na Covid-19.
W powiecie mniej nowych przypadków zachorowań.

Na oddziale „covidowym” w naszym szpitalu zajęte są 53 na 60 łóżek przygotowanych dla chorych na Covid-19. Trzech pacjentów w izolacji oczekuje na wynik testów. Na oddziale intensywnej terapii w stanie ciężkim leży jeden pacjent. Poprawiła się sytuacja na psychiatrii. Tydzień temu było tu 17 pacjentów zakażonych. Wszyscy wyzdrowieli.

Od 1 listopada 2021 roku w naszym szpitalu zmarło 128 pacjentów chorych na Covid-19. Przez ostatni tydzień w szpitalu zmarło 10 chorych. Tylko jeden z nich był zaszczepiony.

– Ubywa znacznie chętnych do szczepień – informuje Adam Marczak, dyrektor w PCM. – W tym tygodniu nie będzie szczepień.

Tydzień temu informowaliśmy o 1.084 przypadkach koro-

nawirusa. Przez ten tydzień zanotowano kolejnych 671 zakażeń.

Jak wynika z raportu Ministerstwa Zdrowia, w ciągu ostatniego tygodnia z powodu Covid-19 zmarło u nas 13 osób. 10 z nich miało choroby współistniejące. U 3 osób jako główny powód śmierci podano zakażenie Covid-19.

Wraz ze spadkiem liczby zakażeń spadła liczba wykonywanych testów. W poniedziałek (14 lutego) na wymazy zgłosiło się 207 osób. W tydzień wykonano 2.982 testy.

Z dnia na dzień drastycznie spada liczba osób objętych kwarantanną. Na początku ubiegłego tygodnia było ich 1.700–1.800. W poniedziałek (14 lutego) poniżej tysiąca – 962 osoby.

Zdaniem Adama Niedzielskiego, ministra zdrowia, apo-



geum piątej fali jest za nami. Wariant Omikron okazał się łagodniejszy. Ogłoszono, że nie będzie kolejnych obostrzeń, a poluzowane zostaną obecne zasady dotyczące kwarantann i izolacji. Rząd zdecydował o zmniejszeniu liczby łóżek dla pacjentów „covidowych”. Zmieniają się zasady związane z izolacją i kwarantanną.

– Od 15 lutego będziemy stosowali siedmiodniową izolację, po drugie również od 15 lutego będziemy mieli naliczaną kwarantannę dla współdomowników wyłącznie w okresie izolacji członka rodziny. I likwidujemy instytucję tak zwanej kwarantanny z kontaktu – zapowiedział minister zdrowia.

Oznacza to, że po powrocie uczniów do szkół (28 lutego w Łódzkiem) nie będzie już kwarantann dla całych klas z powodu wykrytego pojedynczego zakażenia. Zdaniem ministerstwa, do końca roku szkolnego nie powinno dojść do sytuacji, w której będzie ogłoszony powrót do nauki zdalnej. (żn,gg)

podziękowania...

Serdeczne podziękowania

Panu Komendantowi Policji
w Pabianicach
i Panu Dzielnicowemu
z rejonu nr 11
za okazaną pomoc

składa
Halina Jaros

Tu można uzyskać pomoc

Tegoroczny „Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześpiwstwem” trwać będzie od 21 do 27 lutego.

Pabianiczanie będą mogli w tym czasie uzyskać bezpłatną poradę prawną czy psychologiczną lub skorzystać z konsultacji ze specjalistą w zakresie pomocy ofiarom przemocy w rodzinie, m.in. w Ośrodku Profilaktyki i Integracji Społecznej Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach przy ul. Partyzanckiej 31.

Aby skorzystać z takiej pomocy, należy umówić się pod numerem telefonu 42 215 42 11.

Celem kampanii „Tydzień Po-

mocy Osobom Pokrzywdzonym Prześpiwstwem” jest zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych przesiwstwem. Często myśląc o pokrzywdzonych przesiwstwem nasuwa nam się potrzeba interwencji policji czy uruchomienia procedur prawnych. Jest to niewątpliwie konieczne, trzeba jednak pamiętać, że niejednokrotnie osoby pokrzywdzone, aby móc skutecznie współpracować z policją, wymagają wsparcia psychologa czy prawnika.



Pokoje w kolorze mięty

Dom opieki przy ul. Łaskiej 86 ładnieje. Trwa remont trzeciego piętra.

– Poprawiamy funkcjonalność obiektu ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych – mówi **Maria Chmielewska**, dyrektorka Domu Pomocy Społecznej w Pabianicach.

Będzie 9 dwuosobowych pokoi z aneksami kuchennymi i łazienkami. Podobnie jak na drugim piętrze. Zmieni się tylko kolorystyka. Ściany zostaną pomalowane w odcieniach zieleni i mięty.

Remont trzeciego piętra DPS-u ma się zakończyć na Wielkanoc tego roku. To już kolejny termin. Pierwszy był 15 grudnia ubiegłego roku. Wykonawca ma lekkie opóźnienie.

W 2017 roku oddano do użytku pensjonariuszy wyremontowane drugie piętro. Powstało tam 8 dwuosobowych pokoi z aneksami kuchennymi. Powiększono też łazienki na potrzeby osób niepełnosprawnych. Wymieniono podłogi i stolarkę, był remont ścian i sufitów, wymiana instalacji elektrycznej, sanitarnej, oświetleniowej i teletechnicznej. Wymieniono instalację na bezprzewodową. Wyremontowano korytarze i c.o. Kosztowało to prawie 400 tysięcy złotych.

Koszt remontu trzeciego piętra DPS-u przy Łaskiej jest dwukrotnie większy.(g)

Nowe cacko strażaków

W garażu strażackich pojazdów pojawiła się nowa toyota hilux. Zastąpi zakupionego w 2009 roku forda rangera.

Toyota (rocznik 2021) – lekki pojazd rozpoznawczo-ratowniczy – ma silnik o pojemności 2,4 litra oraz napęd na cztery koła. Świeci ledowymi lampami i „wyje” wbudowaną syreną ostrzegawczą. W kabinie pomieści 5 osób.

– Będzie służyła m.in. do przewożenia niebezpiecznych substancji, tak jak np. sarin do laboratoriów – informuje st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z komendy PSP w Pabianicach. – Takie niebezpieczne „przesyłki” badane są w laboratorium w Puławach lub laboratorium kryminalistycznym w Warszawie.

Zakup nowego auta dla strażaków był możliwy dzięki dofinansowaniu z budżetu państwa i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Go-



foto Mateusz Gross

spodarki Wodnej. Dołożyły się również samorządy i pabianicka strażnica. Podobnie jak przy zakupie scanii – ciężkiego wozu ratowniczo-gaśniczego – która od grudnia wozi naszych ratowników do akcji.

Nowe pojazdy dostaną w tym roku OSP w Konstantynowie i OSP w Kudrowicach. Pierwsza dostanie od rządu dofinansowanie na zakup średniego samochodu gaśniczego. Do strażnicy druhów z Kudrowic ma przyjechać nowy ciężki samochód gaśniczy. (et)

r e k l a m a



REHABILITACJA POSTCOVIDOWA

Regionalny Program Rehabilitacji dla mieszkańców województwa łódzkiego po przebytej chorobie COVID-19: „Łódzkie Centrum Postcovidowe”

Do bezpłatnego udziału w Programie zapraszamy mieszkańców województwa łódzkiego:
Rejestracja telefoniczna
tel. 42 22 55 455, 500-080-610, w godz. 9.00-15.00;
email: pabianmed@pabianmed.pl

Dowiedz się więcej na

rpo.lodzkie.pl

www.pabianmed.pl



Pałą byle czym

Strażnicy miejscy walczą z domowymi kopciuchami.

W sobotę (5 lutego) około godz. 21.00 strażnicy zostali wezwani na ul. Pułaskiego. Zgłoszono zadymienie i gryzący dym w kamienicy. Na miejscu strażnicy stwierdzili, że gospodarz palił w piecu lakierowanymi płytami meblowymi. „Palacz” został ukarany mandatem karnym w wysokości 200 zł.

Ten donos był jednym z wielu, jakie dostaje Straż Miejska. Do badania dymu wydobywającego się z kominów domów strażnicy miejscy korzystają z drona, który wyposażony jest w odpowiednią aparaturę pomiarową. Ten latający strażnik jest na służbie w Pabianicach od 2019 r.

– Odkąd pracuje, spadła liczba interwencji związanych ze spalaniem substancji niedozwolonych – informuje **Tomasz Makrocki**, komendant SM.

W 2019 roku były 434 interwencje, strażnicy wlepili 19 mandatów karnych, 23 osoby zostały pouczone, a jedna sprawa trafiła do sądu. W 2020 było 361 interwencji, 15 mandatów karnych, 11 pouczeń, 1 wniosek do sądu o ukaranie. W 2021 roku strażnicy interweniowali 278 razy, nałożyli 6 mandatów, 6 pouczeń, 1 wniosek do sądu o ukaranie.

– W tym roku przeprowadzono dwie kontrole. Było jedno pouczenie – informuje komendant. – Dron lata nad miastem 2–3 razy w tygodniu.(g)

Tłumy na pogrzebie Czajki

„Starego” strażaka pożegnano z honorami na cmentarzu komunalnym. Pochyliły się sztandary, zawyły syreny strażackich wozów.

– Był wspaniałym przyjacielem, który do każdego wyciągał pomocną dłoń – mówili zgodnie uczestnicy pogrzebu.

Czesław Czajka od 60 lat działał w Ochotniczej Straży Pożarnej. Jako nastolatek działał w młodzieżowej drużynie OSP, potem jako zawodowy strażak w ochronie p.poż. pabianickiej „żarówki”. Działał w OSP Pabianice. Był członkiem honorowym i wieloletnim członkiem zarządu OSP Pabianice.

Przez te wszystkie lata otrzymał wiele odznaczeń i medali, m.in. medal honorowy im. Bolesława Chomicza. Zmarł nagle 2 lutego tego roku. Miał 75 lat.

W środę pożegnano go na cmentarzu komunalnym w Pabianicach. W domu po-



grzebowym odprawiono uroczystą mszę. Wokół trumny stanęły poczty sztandarowe OSP z powiatu pabianickiego. Zasłużonego druha–ochotnika pożegnał ks. **Jerzy Rzepkowski**, kapelan pabianickich strażaków.

– Już nigdy nie usłyszymy Twoich żartów, wspomnień i ciekawych historii. Kochałeś ludzi, świat i życie. Kochałeś też straż. Nie można tego pominąć, mówiąc o Tobie. Straż była Twoim drugim domem – tak we wzrusza-

jącej mowie mówili o zmarłym krewni.

W ostatniej drodze towarzyszyli druhowi Czajce koledzy z ochotniczych straży pożarnych i z Państwowej Straży Pożarnej. Byli też młodzi druhowie–ochotnicy, którzy działają w drużynach młodzieżowych. Dwaj z nich nieśli poduszki, na których złożono odznaczenia zmarłego. Także to ostatnie, przyznane pośmiertnie – Odznakę Honorową Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowodzi, którą do poduszki przypiął Ro-

man Figiel, członek zarządu. Akt nadania podpisał Jan Ryś, prezes zarządu OSP Województwa Łódzkiego.

Ostatni raz dla druha Czesława zagrała orkiestra dęta z Górki Pabianickiej.

– Działał na rzecz najmłodszych. Był zaangażowany w szerzenie wiedzy o pożarnictwie. Był naszym przyjacielem i kolegą. Zapamiętamy go jako człowieka wielkiej wiary – mówi **Jerzy Sobierajski**, prezes honorowy OSP Pabianice.(ŻN)



nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

SIOSTRY

koledze Markowi Czekalskiemu

składa

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 3 w Pabianicach

nekrolog

Ze smutkiem żegnamy

Śp.

BARBARĘ KAPITUŁKĘ

wieloletnią naczelnik Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Pabianicach

Wyrazy współczucia dla Rodziny

prezydent miasta Grzegorz Mackiewicz i pracownicy Urzędu Miejskiego

przewodniczący Krzysztof Rąkowski i radni Rady Miejskiej w Pabianicach

Wyrazy serdecznego współczucia naszemu koledze Krzysztofowi Kapitułce z powodu śmierci

ŻONY

składają

Pracownicy, NSZZ Pracowników Wodociągów i Kanalizacji w Pabianicach Zarząd oraz Rada Nadzorcza Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Pabianicach

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym 95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całonocne przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.-pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60 www.mzp-pabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

ODESZLI

ZDZISŁAW STRZELEC 3 lutego. Miał 66 lat

ZBIGNIEW CYGAN 4 lutego. Miał 76 lat Pogrzeb 15 lutego na cmentarzu katolickim

JANINA WOLNIEWSKA 6 lutego. Miała 78 lat

DANIELA GORZEŃ z domu WOJDALA 6 lutego. Miała 68 lat

BOGUSŁAW MICHALAK 7 lutego. Miał 70 lat

SŁAWOMIR AGATA 7 lutego. Miał 85 lat

TERESA LIS z domu KUBIK 7 lutego. Miała 90 lat

EUGENIUSZ OSIŃSKI 8 lutego. Miał 90 lat Pogrzeb 15 lutego na cmentarzu komunalnym

IRENA GUZICKA z domu PAWLAK 8 lutego. Miała 88 lat Pogrzeb 15 lutego na cmentarzu komunalnym

IWONA POPŁAWSKA z domu CIARCZYŃSKA 9 lutego. Miała 63 lata Pogrzeb 15 lutego na cmentarzu komunalnym

LIGIA KOCIOŁEK –GODLEWSKA lekarz 9 lutego. Miała 88 lat Pogrzeb 15 lutego na cmentarzu katolickim

HENRYKA GÓRA z domu DASZYŃSKA 9 lutego. Miała 68 lat Pogrzeb 15 lutego na cmentarzu komunalnym

JÓZEF KOŁODZIEJCZYK 10 lutego. Miał 71 lat Pogrzeb 17 lutego na cmentarzu komunalnym

BARBARA KAPITUŁKA z domu CZEKAŁSKA 10 lutego. Miała 72 lata Pogrzeb 16 lutego na cmentarzu katolickim

WANDA MARKOWSKA z domu KOZAKOWSKA 10 lutego. Miała 89 lat Pogrzeb 17 lutego na cmentarzu komunalnym

Ginekologia wraca pod zarząd PCM

Łódzka spółka, która prowadziła oddział ginekologiczno-położniczy, z końcem lutego kończy współpracę z Pabianickim Centrum Medycznym. Dlaczego?

– Nie stać nas na utrzymanie tego oddziału – stwierdził krótko profesor **Przemysław Oszukowski**, koordynator oddziału i wspólnik spółki Medical Partner z Łodzi. – Przez półtora roku naszej działalności uzyskaliśmy 50-procentowy wzrost obrotów. Pacjentki do nas przychodziły. Rodziło się coraz więcej dzieci.

Przed lipcem 2020 roku na oddziale było 40 porodów w miesiącu. Po przejęciu przez spółkę Medical Partner było 60–70 porodów.

– Niestety, doszliśmy do ściany – mówi z żalem prof. Oszukowski.

Od 1 marca oddział ponownie przechodzi pod zarząd Pabianickiego Centrum Medycznego.

– Dla pacjentek nic się nie zmieni – zapewnia dr **Lechosław Dorożala**, dyrektor do spraw medycznych w PCM.

Zmiany dotyczące szpitalnego oddziału weszły w życie 1 września 2020 roku. Wtedy



Prof. Oszukowski: - Nie stać nas na utrzymanie tego oddziału

działalność przejął podwykonawca – spółka Medical Partner (z siedzibą w Łodzi), która realizowała kontrakt Pabianickiego Centrum Medycznego z Narodowym Funduszem Zdrowia ŁÓW w Łodzi na usługi medyczne z zakresu ginekologii i położnictwa.

Dyrekcja Pabianickiego Centrum Medycznego wyjaśniała, że krok ten spowodowany był systematycznie powiększającym się ujemnym wynikiem finansowym generowanym przez tą komórkę organizacyjną, co

znaczaco wpływało na sytuację ekonomiczną Spółki.

Teraz z tych samych powodów finansowych ze współpracy z PCM rezygnuje Medical Partner.

– Rozmowy z lekarzami i pozostałym personelem trwały od kilku tygodni – ujawnia dr Dorożala. – Większość wyraziła chęć pozostania w PCM na kontraktach. Tylko trzy osoby odchodzą z naszego szpitala.

Oddziałem nadal będzie kierować doktor **Arkadiusz Papis**. (g)

Kolejki w MCPS

Przyjmują wnioski o dodatek drożyzniany. Można dostać od 400 do 1.400 zł. Mogą wystąpić opóźnienia w wypłacie.

Miejskie Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach, ul. Gdańska 7 – to tu pabianiczanie składają wnioski o wypłatę dodatku drożyznianego, zwanego też osłonowym.

– Wnioski złożyło już około 3.000 pabianiczanie – informuje **Katarzyna Cegielka**, dyrektor Centrum.

Wnioski można składać drogą elektroniczną lub osobiście. Niestety, większość osób przyszła z dokumentami na Gdańską osobiście. Nie wszyscy potrafili je wypełnić lub obawiali się, że zrobią to niepoprawnie. Pracownicy MCPS pomagają w wypełnianiu wniosków, mają przy tym sporo pracy. Tworzą się kolejki.

– Wniosków jest mnóstwo, każdy trzeba sprawdzić i wprowadzić do systemu. Jest ich tyle w całej Polsce, że siadają systemy informatyczne – dodaje dyrektorka MCPS. – Liczymy się z tym, że mogą wystąpić opóźnienia w wypłatach.

Dodatek osłonowy przysługuje pabianiczanie za okres od 1 stycznia do 31 grudnia tego

roku. Wnioski MCPS przyjmuje do końca października tego roku. Te złożone po 31 października w ogóle nie będą rozpatrywane.

Na jedno gospodarstwo domowe przysługiwać może tylko jeden dodatek osłonowy. Taka pomoc to świadczenie jednorazowe, które będzie wypłacone tylko w tym roku. Komu się należy?

– Osobie w gospodarstwie jednoosobowym, w którym wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu nie przekracza kwoty 2.100 zł (na rękę), a także osobie w gospodarstwie wieloosobowym, w którym wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu nie przekracza kwoty 1.500 zł na osobę – informuje dyrektor.

Jaka jest kwota tego dodatku?

Maksymalnie wyniesie 400 zł dla osoby samotnej, 600 zł dla rodziny 2– lub 3-osobowej, 850 zł dla rodziny 4– lub 5-osobowej i 1.150 zł dla rodzin 6-osobowych i liczniejszych.

Kwoty te się zwiększają (od 500 do 1.437,50 zł), gdy ogrzewamy nasze mieszkanie piecem na węgiel.(g)

Incognito – biuro z misją specjalną

Czy popularność portali randkowych wyparła z rynku biura matrymonialne? Okazuje się, że nie. Coraz więcej osób szuka bratniej duszy z pomocą profesjonalnej swatki

W czasach nowoczesnych platform randkowych biura zapoznawcze mogą wydawać się staroświeckim sposobem na poznanie partnera. Nic bardziej mylnego. W Łodzi powstało pierwsze Ekskluzywne Biuro Zapoznawcze Incognito dla tych, którzy potrzebują indywidualnego podejścia. To połączenie tradycyjnej swatki z wszechobecną technologią. Stworzono je dla osób dojrzałych i otwartych na realną znajomość. Kto korzysta z usług Incognito?

– Są to osoby, które szukają trwałego związku, ale niekoniecznie zależy im na ślubie. Niektórzy szukają partnera, chcąc zachować swoją przestrzeń życiową. Są i tacy, którzy szukają po prostu przyjaźni – wyjaśnia pani Aleksandra, założycielka biura.

Pod jej skrzydła trafiają osoby dojrzałe – głównie po 40. roku życia, mające konkretne oczekiwania wobec potencjalnego partnera.

W większości posiadają dorobek i doświadczenie życiowe. Portale randkowe nie są dla nich. Spora część klientów tego ekskluzywnego

Biuro zaprasza osoby po 30. roku życia – młodsze mogą zostać przyjęte po rozmowie. Mile widziani są oczywiście seniorzy

go, łódzkiego biura stanowią seniorzy. Są bardzo aktywni i chętni do zawierania nowych znajomości.

– Szukają bratniej duszy, która wprowadzi do ich życia miłość i radość. Nie chcą spędzać emerytury przed telewizorem czy bawić wnuczęta. Miło jest zobaczyć, że są wciąż ciekawi świata – twierdzi konsultantka.

Singlom odwiedzającym panią Aleksandrę zależy, by budować wartościowe relacje oparte na zaufaniu i uczciwości. Nie chcą tracić czasu

na przeglądanie tysięcy anonсів internetowych. Łatwo zniechęcić się przy tym i nabrać złego nastawienia do płci przeciwnej.

– Internet tylko pozornie stwarza olbrzymie możliwości do znalezienia miłości – podkreśla swatka. – Bardzo łatwo można dać się oszukać w sieci, bo ciężko tam zweryfikować podane w ogłoszeniach informacje.

Biuro Incognito pomaga uniknąć takich rozczarowań, dlatego zgłasza się do niego coraz więcej zainteresowanych usługą. Obowiązuje tu podawanie prawdziwych danych podczas podpisywania umowy, co daje zwiększone bezpieczeństwo klientom.

Podczas pierwszego spotkania konsultantka stara się jak najwnikliwiej poznać klienta – m.in. jego osobowość, wartości i oczekiwania wobec kandydatów.

– Ułatwia to później kojarzenie osób. Dobieram je według energii

życiowej – opowiada pani Aleksandra.

Na podstawie ankiety powstaje profil osobowy, w którym umieszcza się informacje m.in. takie jak: wiek, wygląd, stan cywilny, rodzinny, zawód czy zainteresowania. Jeśli ktoś jest w separacji, musi okazać stosowny dokument.

Zwieńczeniem nawiązania współpracy z biurem zapoznaw-

Ekskluzywne Biuro Zapoznawcze INCOGNITO znajdziecie w Łodzi przy ul. Kilińskiego 47, nr telefonu: 577-842-115

czym jest pisemna umowa wraz z oświadczeniem, że przekazane w trakcie rozmowy informacje są zgodne z prawdą.

Incognito kojarzy pary na trzy sposoby.

Konsultantka biura inicjuje wymianę kontaktów między klientami. Klienci będą mieć rów-



nież możliwość inicjacji kontaktu osobiście – poprzez platformę internetową. Każdy dostaje sekretny znak rozpoznawczy.

Czemu ma służyć? Wskazuje, kto jest wolny i otwarty na relację.

– Taki znak umożliwia klientom rozpoznanie się na ulicy i inicjację kontaktu. Tak samo, jak osoby po ślubie noszą obrączkę i stąd wiemy, że są w związku – wyjaśnia konsultantka.

Swoim zasięgiem biuro pani Aleksandry obejmuje osoby z Łodzi i okolicy.

– Zależy mi, aby zbudować lokalną społeczność osób stanu wolnego. Statystyki pokazują, że związki na odległość nie zdają egzaminu – szansę na przetrwanie ma ok. 10 procent.

Oddychamy czystszym powietrzem

Zakład Energetyki Ciepłej zakończył realizację inwestycji ekologicznej w ciepłowni przy Konstantynowskiej.

Realizację inwestycji wartej ponad 44,5 miliona złotych zakończono 31 grudnia 2021 roku.

Zacząto w kwietniu 2020 r., jeszcze za rządów prezesa **Flo- riana Właźlaka**. To on zaciągnął potężną pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i wyłożył ponad 17,8 mln zł z kasy spółki na budowę tej inwestycji.

– Zrobiliśmy kolejny krok w realizacji bardzo ważnego zadania, jakim jest poprawa warunków życia mieszkańców – cieszył się wówczas Właźlak.

Roboty przy Konstantynowskiej prowadzono etapami, tak, by nie zakłócać pracy ciepłowni przy ogrzewaniu miasta. W końcu 31 grudnia 2021 roku spółka Elemont z Opola zakończyła robotę w Pabianicach.

– Mamy czyste powietrze w mieście – zapewnia dziś nowy

prezes ZEC **Krzysztof Mondzielewski**. – Nasz komin nadal wydziela spaliny, ale ilość szkodliwych substancji zmniejszyła się ogromnie.

Inwestycja w ciepłowni przy ul. Konstantynowskiej musiała być zakończona do 1 stycznia 2022 roku, bowiem od tej daty obowiązują zaostrzone normy emisji zanieczyszczeń.

– Bez niej płacilibyśmy ogromne kary za przekraczanie norm emisji zanieczyszczeń – tłumaczy prezes Mondzielewski. – Kary byłyby tak duże, że ZEC by zbankrutował.

Teraz ciepłownia ma nowoczesną instalację odpylającą oraz odsiarczania i odazotowania spalin. Tym samym zredukowano ilość zanieczyszczeń emitowanych do atmosfery w ciągu roku: dwutlenku siarki o 73 procent,

tlenku azotu o 11 procent, tlenku węgla o 42 procent i aż o 95 procent pyłów PM 10 i PM 2,5. Te ostatnie odbiera od ZEC specjalistyczna firma i wykorzystuje w swojej działalności. Buduje nawierzchnię dróg.

To największa inwestycja ekologiczna i największa finansowa inwestycja ZEC-u. Była możliwa dzięki pożyczce (27.166.091 zł) z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i pracy projektowej pracowników spółki: **Krzysztofa Mondzielewskiego, Katarzyny Ścibior, Krzysztofa Woszczaka i Ireneusza Janusza**.

– Pożyczka jest niskooprocentowana i jest zabezpieczona jedynie weksłami i przyszłymi dochodami spółki – tłumaczył Właźlak.

Czas na spłatę pożyczki mamy do 2033 roku.(gg)



Gdzie dostać pieniądze na wymianę pieca

Punkt konsultacyjno-informacyjny programu „Czyste powietrze” działa w urzędzie przy św. Jana 4.

– Z konsultacji osobistych lub telefonicznych w sprawie dotacji na wymianę pieca lub ocieplenie domu skorzystało dotąd 250 osób – informuje **Marek Gryglewski**, wiceprezydent miasta.

Złożono 29 wniosków o dofinansowanie i 9 wniosków o wypłatę środków. Wiele osób jest w trakcie kompletowania dokumentacji.

Od 25 stycznia trwa nabór o najwyższy poziom dofinansowania. Można uzyskać nawet

90 proc. zwrotu inwestycji. Kto może z tego skorzystać?

– Jest on skierowany do osób o najniższych dochodach, których miesięczny dochód nie przekracza 900 zł w gospodarstwie wieloosobowym, a w gospodarstwie jednoosobowym – 1.260 zł – tłumaczy wiceprezydent.

Punkt działa przy ul. św. Jana 4, pok. 20, tel. 42 22 54 625, tel. kom. 509 309 848, e-mail: czystepowietrze@um.pabianice.pl.

Panattoni buduje drogę

Z kopyta ruszyła budowa centrum logistycznego przy ul. Lutomierskiej.

Buduje je Panattoni Europe, firma z branży centrów logistycznych. Centrum z halami magazynowo-biurowymi i centrum logistyczne w Pabianicach przy ul. Lutomierskiej będzie miało powierzchnię 265 tys. m kw.

Rozpoczęcie inwestycji planowano w 2019 r., oddanie do użytkowania – w lipcu 2020 r. Po stronie miasta leżało wybudowanie drogi i sieci mediów.

– Pandemia pokrzyżowała plany i wydłużyła czas inwestycji – tłumaczy prezydent **Grzegorz Mackiewicz**. – Dlatego nie mamy już tego obowiązku, podpisaliśmy stosowny aneks do umowy. Panattoni wybuduje drogę na własny koszt.

Zainwestuje około 15 mln złotych na prawie kilometrowy odcinek szerokości 7 metrów. Droga będzie asfaltowa, ze zjazdami, chodnikiem i kanalizacją deszczową. Prostopadle do ul. Lutomierskiej (na wprost wjazdu do MZK) powstanie tzw. Lutomierska bis.



Koniec budowy całego obiektu zapowiedziano na 2023 rok.

Panattoni jest największym w Polsce i w Europie deweloperem powierzchni magazynowych. Od początku działalności, czyli od 2005 roku, zrealizował w Polsce projekty o łącznej powierzchni ponad 5,7 miliona metrów kwadratowych. W województwie łódzkim najemcami obiektów są takie marki, jak: Leroy Merlin, Castorama, Obi, Bosch, Smyk czy Media Expert.

Szacowane wpływy do budżetu miasta wyniosą około 2,5–3 mln zł rocznie. Powstanie kilkaset nowych miejsc pracy.

Zdaniem władarzy miasta, centrum logistyczne przyciągnie innych inwestorów. W tym rejonie są jeszcze wolne tereny pod przemysł i usługi.

Powodem do zmartwień może być przejazd przez tory kolejowe na Lutomierskiej. Sejm nie przyjął poprawki

w budżecie, która zapewniała Pabianicom 33 mln zł na budowę tunelu pod torami.

– Nie zamierzamy odpuszczać tej sprawy – zapewnia prezydent Mackiewicz. – Będziemy domagać się działania od parlamentarzystów.(g)

Z Erywania do Pabianic

W kinie Helios wyświetlono film opowiadający historię Hovhannesa Yazihyana, sportowca pochodzącego z Armenii, a od 20 lat mieszkającego w Pabianicach.

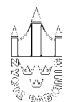
Niespełna dwugodzinny film nosi tytuł „Zapach ziemi”. Film został zrealizowany przez łódzkich filmowców. Reżyserem jest **Jacek Grudzień**. To sentymalna podróż Hovhannesa do Armenii, opowieść o życiowych wyborach i miłości do dwóch krajów: tego, w którym się urodził i tego, który wybrał jako miejsce do życia.

Premiera filmu odbyła się 31 maja 2021 roku w Miejskim Ośrodku Kultury. Okazja była wówczas szczególna – okrągłe 50. urodziny siłacza.

Hovhannes Yazihyan wyemigrował do Polski po wyniszczającej kraj wojnie, w której był frontowym żołnierzem. Tu założył rodzinę, zrobił sportową

karierę, zdobywając wielokrotnie tytuły mistrzowskie w wyciskaniu sztangi leżąc. Jego pasją jest praca z młodzieżą. 51-latek od ponad 20 lat mieszka w Pabianicach.

Więcej o Hovhannesie Yazihyanie czytaj na stronie 14. dzisiejszego wydania Życia Pabianic.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedroń, Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech, Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka-Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95-200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca **Agencja Dziennikarzy** spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7. Druk **AGORA S.A.**



Hałasujący kopciuch

Pabianiczanie skarżą się na komunikację zastępczą. Nie dość, że autobusy Z41 często się spóźniają, bo kierowcy nie znają trasy i błądzą po rozkopanych Pabianicach, to wiele do życzenia zostawia ich stan techniczny. Pasażerowie boją się do nich wsiąść, bo autobusy strasznie kopcą i trzeszczą, jakby miały się rozlecieć w czasie jazdy.

ul. Stary Rynek



Kościół ze starych zdjęć

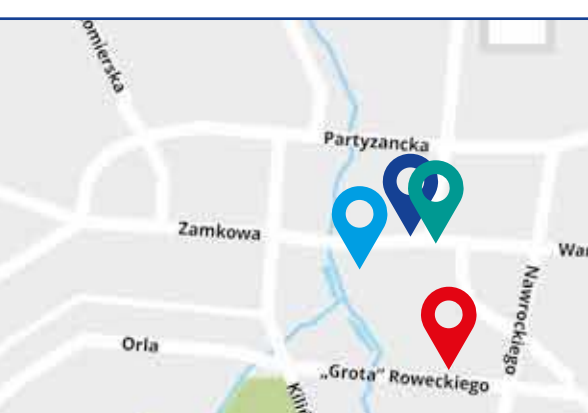
Księża z parafii św. Mateusza zwrócili się do pabianiczanie, by pomogli w przywróceniu wnętrzu świątyni dawnego wyglądu. W jaki sposób? Pomocne w tym będą jak najstarsze fotografie z naszych rodzinnych albumów – z chrztów, komunii lub ślubów. Zdjęcia przydadzą się do dalszej odnowy budynku kościoła.

ul. Majdany



Niczym piaskownica

Skręcając w ul. Majdany od strony ul. Warszawskiej można zaliczyć niezłą wpadkę. Pokazny ubytek w asfalcie czeka na załatwienie już od ładnych kilku tygodni. Co prawda, wielka dziura wpisuje się doskonale w okoliczny, remontowy krajobraz, nie zachwyca jednak kierowców i przechodniów.



ul. „Grota” Roweckiego

Prosto w błoto

„Jak tu przejść?” – zastanawiają się klienci Biedronki, podążający na zakupy od strony wieżowców. Wydeptana przez nich ścieżka zamieniła się w błotnistą ślizgawkę. Teren jest nierówny, łatwo skrócić nogę albo „wywinąć orla” przez wystające włazy studzienki kanalizacyjnej. Nie każdemu chce się chodzić dookoła...



ul. Warszawska

Czy „to” warto łątać?

Ulica Warszawska, na jeszcze nieremontowanym odcinku, podziurawiona jest niczym ser szwajcarski, zwłaszcza wzdłuż torowiska. Sezon na dziury w pełni, remont się ślimaczy, a właściciele aut płaczą.

Łatać czy czekać? Kierowcy nie mają wątpliwości – łątać, bo takich ubytków w asfalcie nie sposób ominąć.



KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

15.02 Potworna rodzinka 2 (dubbing) 9.45, 14.00 • O czym dzisiaj marzą zwierzęta (dubbing) 12.00 • Basia 2 (dubbing) 12.30 • Clifford. Wielki czerwony pies (dubbing) 14.00 • Skarb Mikołajka (dubbing) 16.00 • Sing 2 (dubbing) 16.15 • Miłość jest blisko (PL) 18.00 • Śmierć na Nilu (napisy) 18.30 • Krime story, love story (PL) 20.00 • Miłość, sex & pandemia (PL) 21.00

16.02 O czym dzisiaj marzą zwierzęta (dubbing) 10.00 • Skarb Mikołajka (dubbing) 12.00 • Nasze magiczne Encanto (dubbing) 13.00 • Clifford. Wielki czerwony pies (dubbing) 14.15 • Spider-Man: Bez drogi do domu (dubbing) 15.30 • Sing 2 (dubbing) 16.30 • Śmierć na Nilu (napisy) 18.30 • Tomi dla Kobiety – Miłość jest blisko (PL) 18.45 • Krime story, love story (PL) 21.00 • Miłość, sex & pandemia (PL) 21.00

17.02 Skarb Mikołajka (dubbing) 10.00, 17.30 • Klara Muu! (dubbing) 11.00 • Spider-Man: Bez drogi do domu (dubbing) 12.15 • O czym dzisiaj marzą zwierzęta (dubbing) 12.30 • Clifford. Wielki czerwony pies (dubbing) 14.30 • Sing 2 (dubbing) 15.15 • Miłość, sex & pandemia (PL) 16.30, 22.00 • Miłość jest blisko (PL) 18.45 • Krime story, love story (PL) 19.30 • Śmierć na Nilu (napisy) 20.45

18.02 Basia 2 (dubbing) 10.15 • Sing 2 (dubbing) 10.45 • Clifford. Wielki czerwony pies (dubbing) 11.15 • Spider-Man: Bez drogi do domu (dubbing) 13.00 • Śmierć na Nilu (napisy) 13.30, 18.00 • Miłość jest blisko (PL) 16.00 • Skarb Mikołajka (dubbing) 16.00 • Uncharted (dubbing) 18.00, (napisy) 20.30 • Krime story, love story (PL) 20.15

19.02 Nasze magiczne Encanto (dubbing) 10.30 • Potworna rodzinka 2 (dubbing) 11.00 • Uncharted (dubbing) 12.45, 17.00, (napisy) 20.00 • Sing 2 (dubbing) 13.00 • Skarb Mikołajka (dubbing) 15.00 • Clifford. Wielki czerwony pies (dubbing) 15.15 • Śmierć na Nilu (napisy) 17.30 • Krime story, love story (PL) 19.15, 22.15 • Miłość jest blisko (PL) 21.30

20.02 Sing 2 (dubbing) 10.00 • Elfinki (dubbing) 11.00 • Uncharted (dubbing) 12.15, 16.30, (napisy) 19.45 • Skarb Mikołajka (dubbing) 12.30 • Gierek (PL) 14.30 • Miłość jest blisko (PL) 14.30 • Śmierć na Nilu (napisy) 17.15 • Krime story, love story (PL) 18.45, 22.00 • Miłość, sex & pandemia (PL) 21.00

21.02 Nasze magiczne Encanto (dubbing) 11.00 • Potworna rodzinka 2 (dubbing) 12.00 • Uncharted (dubbing) 13.15, 18.15, (napisy) 20.30 • Sing 2 (dubbing) 14.00 • Miłość jest blisko (PL) 15.30 • Skarb Mikołajka (dubbing) 16.15 • Śmierć na Nilu (napisy) 17.30 • Krime story, love story (PL) 20.00

Dobre wiadomości dla emerytów!

Wyższa waloryzacja świadczeń, przed świętami będzie 13., a jesienią 14. emerytura

1 marca br. emerytury i renty idą w górę. O ile? Premier Mateusz Morawiecki poinformował w piątek na konferencji prasowej, że rząd zwiększył wskaźnik waloryzacji do 107 proc., dzięki czemu świadczenia wzrosną o 7 proc.

Obecnie minimalna emerytura wynosi 1.250,88 zł brutto, a minimalna renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy 938,16 zł. Od marca najniższa emerytura wyniesie 1.338,44 zł brutto, a na rękę to ponad 1.200 zł.

Najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renta rodzinna wzrosną z kwoty 1.250,88 zł do 1.338,44 zł, czyli o 87,56 zł.

Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrosną z kwoty 938,16

zł do 1.003,83 zł – to o 65,67 zł więcej.

Czternasta emerytura również w tym roku

Premier Morawiecki zapowiedział także, że również w tym roku wypłacona zostanie czternasta emerytura – na podobnych zasadach jak w roku ubiegłym. Pieniądze mają trafić do uprawnionych „jesienią lub późnym latem”.

Ile 13. emerytury

„Trzynastka” zostanie wypłacona na takich samych zasadach jak w 2021 roku. Oznacza to, że nie będzie obowiązywał żaden próg dochodowy, ani nie będzie konieczności składania wniosku. Pieniądze zostaną wypłacone

z automatu dla seniorów, którzy są uprawnieni do wypłaty świadczeń, tj. emerytury, renty czy zasiłku przedemerytalnego.

Wysokość trzynastej emerytury jest równa kwocie minimalnej emerytury w danym roku. W 2021 wynosiła ona 1.066,24 zł netto.

Jaka to będzie kwota w 2022 roku?

Przy 7-procentowym wzroście świadczeń 13. emerytura to 1.140,58 zł na rękę.

W przeciwieństwie do trzynastej emerytury, „czternastka” była wypłacana z uwzględnieniem indywidualnej sytuacji dochodowej świadczeniobiorców. Zdecydowana większość, ok. 8 mln osób, otrzymała to świadczenie w pełnej wysokości, a ok. 1,2 mln – w wysokości odpowiednio pomniejszonej.



Każdy emeryt, który ma emeryturę do 2.500 zł, nie zapłaci ani złotówki podatku

„Od 1 stycznia tego roku realizujemy zmianę, która powoduje, że dla emerytów zarabiających do 2.500 tys. zł brutto, emerytura jest bez podatku, a powyżej – też ten podatek jest niższy” – powiedział premier.

Podkreślił, że „to jest zmiana,

która dokłada kolejne 100, 200 zł do emerytury każdego miesiąca”.

Kiedy wypłata trafi na konto seniorów?

Pierwsze wypłaty na konta emerytów powinny trafić jeszcze przed świętami wielkanocnymi. Osobom pobierającym świadczenia i zasiłki przedemerytalne zostaną one wypłacone wraz z tymi świadczeniami w maju. (g)

Ferie w mieście. Co, gdzie i kiedy?

Na bezpłatne zajęcia sportowe nastolatków i dorosłych zaprasza prezydent Grzegorz Mackiewicz. Co się będzie działo:

Lewityn

15 lutego, godz. 10.00 – nordic walking dla seniorów. Zajęcia poprowadzi Bogusława Filipowska
16 lutego, godz. 19.00 – trening biegowy z Marcinem Krebsem
19 lutego, godz. 10.00 – słow jogging z Bogusławą Filipowską
19 i 26 lutego, godz. 10.00 – cross trening z Heros Team
20 lutego, godz. 9.00 – trening biegowy z Marcinem Krebsem
20 i 27 lutego, godz. 10.00 – joga z Alicją Józwiak

Park Wolności

20 i 27 lutego, godz. 10.00 – nordic walking z Bogusławą Filipowską



Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na Lewityn

Tu przez pierwszy i drugi tydzień ferii, od poniedziałku do piątku będzie kulg (w zależności od pogody i opadów śniegu) – godz. 12.00–13.00.

25 lutego, godz. 13.00 – ognisko

z pieczonymi kiełbaskami na zakończenie ferii.

Hala koszykówki

15 lutego, godz. 10.00 (zbiórka) – turniej siatkówki dla szkół podstawowych. Rozpoczęcie zawodów o godz. 10.30
16 lutego, godz. 10.00 (zbiórka) – turniej w tenisie stołowym dla szkół podstawowych na małej hali koszykówki. Rozpoczęcie zawodów o godz. 10.30
17 lutego, godz. 10.00 (zbiórka) – turniej trójek koszykarskich dziewcząt dla szkół podstawowych. Rozpoczęcie zawodów o godz. 10.30
22 lutego, godz. 10.00 (zbiórka) – turniej trójek koszykarskich chłopców szkół podstawowych. Rozpoczęcie zawodów o godz. 10.30
23 lutego, godz. 10.00 (zbiórka) – turniej w tenisie stołowym dla szkół podstawowych na małej hali koszykówki. Rozpoczęcie zawodów o godz. 10.30
24 lutego, godz. 10.00 (zbiórka) – turniej siatkówki dla szkół podstawowych. Rozpoczęcie zawodów o godz. 10.30

Hala koszykówki i pływalnia

Zorganizowane grupy mogą bezpłatnie korzystać z hali, po uprzednim ustaleniu terminu z menedżerem sportu (Przemysławem Młynarczykiem



– tel. 661-021-647) w godzinach 8.00–21.30, z wyłączeniem sobót i niedziel.

Dzieci, młodzież oraz studenci za okazaniem legitymacji mogą kupić bilety na basen w promocyjnej cenie 6,50 zł za godzinę od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30–14.00.

Godziny otwarcia pływalni: 6.30–21.30, oprócz sobót i niedziel.

Miejska Biblioteka Publiczna i jej filie

Biblioteka zaprasza dzieci i młodzież codziennie od godziny 11.00.

św. Jana 10:

16, 23 lutego (środy) – zabawy z wierszami Marii Konopnickiej
18, 21, 25 lutego – warsztaty literacko-plastyczne
filia nr 2, ul. Łaska 46/48:

15, 22 lutego – „Czy znasz polskie miasta?” – wykreślanka geograficzna
filia nr 4, 20 Stycznia 14:

17, 24 lutego – warsztaty plastyczno-literackie

filia nr 6, Jana Pawła II 68:

„Po co się nudzić – lepiej poczytać!” – wymiana książek

Zajęcia z animatorem sportu w szkołach podstawowych

SP 14 – od poniedziałku do niedzieli, w godzinach 10.00–17.00

SP 3 – poniedziałek–piątek w godz. 10.00–13.00, soboty w godz. 13.00–18.00, UKS Korona – bezpłatne zajęcia badmintona dla dzieci: poniedziałek 8.30–20.00, środa 17.00–18.30

Muzeum Miasta Pabianic

Zimowe spotkania muzealne (dla dzieci od 7 lat):

17 lutego, o godz. 10.30 i 13.00 – „Barwny świat karnawału”, ul. Stary Rynek 1 (dwór).

24 lutego, godz. 10.30 i 13.00 – gra muzealna „Co jest grane?”, ul. Stary Rynek 2 (róg ul. Gdańskiej)



Grupy zorganizowane – zapisy przyjmuje Justyna Ruszkiewicz: tel. 42 215 39 82, wew. 24, 30, e-mail: edukacja@muzeum.pabianice.pl

Miejski Ośrodek Kultury

15 lutego – „Akademia Wyobraźni” – sala baletowa, godz. 10.00–13.00 (od 6 lat); taniec współczesny – sala baletowa, godz. 13.00–15.00 (od 8 lat)

16 lutego – zajęcia plastyczne: filia Traugutta 2, godz. 10.00–13.00 (od 6 lat)

Hip hop (MOK, sala baletowa): godz. 10.00–11.00 – dzieci 7–8 lat, 11.00–12.00 – 9–11 lat, 12.00–13.00 – od 12 lat

Spacer „Podróż przez Pabianice”: zbiórka ul. Kościuszki 14, od 10.00–13.00 (od 8 lat), konkurs wiedzy z nagrodami

17 lutego – zajęcia plastyczne: filia Traugutta 2, godz. 10.00–13.00 (od 6 lat)

programowanie – MOK, hol na I piętrze, godz. 9.00–11.30 (od 6 lat)

18 lutego – zajęcia plastyczne: filia Traugutta 2, godz. 10.00–13.00 (od 6 lat)

„Pszczółka Miodzia i inni” – sala widowiskowa, godz. 9.00–11.00, 12.00–14.00 (od 6 lat)

warsztaty perkusyjne – pracownia muzyczna, I piętro, godz. 10.00–13.00 (10 lat)

salonik gier stolikowych – sala kawiarni MOK, godz. 10.00–13.00 (6–12 lat).

Policjanci zatrzymali paserów i odzyskali skradziony pojazd

Dwaj mężczyźni wpadli na S8 ze skradzionym w Niemczech kamperem. Obaj usłyszeli zarzuty paserstwa. Grozi im kara do 5 lat więzienia.

W ubiegły wtorek policjanci dostali cynk, że trasą S8 będzie jechał „gorący towar”. Miał to być fiat ducato typu kamper na niemieckich tablicach rejestracyjnych. Pojazd dzień wcześniej został skradziony na terenie Niemiec.

Była godz. 22.00, gdy na S8 wyruszyli policjanci z wydziału ruchu drogowego. Na nitce w kierunku Warszawy zauważyli ciężarowego mana, a na nim zafoliowany ładunek, kształtem przypominający właśnie kampera.

Policjanci próbowali zatrzymać mana. Dawali znaki światłami, ale kierowca ciężarówki nie zareagował. Weisnął gaz, próbując uciec mundurowym. Nie udało mu się. Policjanci bezpiecznie go zatrzymali.

Ciężarówką podróżowało dwóch mężczyzn w wieku 29 i 37 lat, obaj są mieszkańcy województwa mazowieckiego.

Po sprawdzeniu ładunku potwierdziło się, że to właśnie skradziony z terenu Niemiec

fiat ducato typu kamper. Pojazd był częściowo zdemontowany. Nowy kosztowałby ponad 300.000 zł.

Mężczyźni twierdzili, że nie wiedzieli, co przewożą pod folią. Nie mieli żadnych dokumentów przewozowych.

Obaj trafili do policyjnego aresztu, a pojazd na zabezpieczony parking.

W czwartek 29-latek i jego 37-letni współnik usłyszeli już zarzuty paserstwa.(g)



Zdemolował komendę

Zdenerwował się, bo policjanci kazali mu przyjść, jak wytrzeźwieje.

W sobotę wczesnym rankiem do pabianickiej komendy policji przyszedł 36-letni mieszkaniec gminy Dobroń. Chciał zgłosić kradzież telefonu komórkowego. Był mocno pijany.

– Policjanci tłumaczyli mu, że nie mogą przyjąć zgłoszenia od osoby nietrzeźwej – opowiada podkom. **Iłona Sidorko** z pabianickiej komendy.

Obywatel bardzo się zdenerwował. Był agresywny. Uszkodził drzwi do dyżurki i stłukł szybę w budynku komendy. Poszarpał też interweniujących policjantów.

W końcu mundurowym udało się okiełznać mężczyznę i umieścić go w policyjnej celi. Wcześniej zbadali go alkomatem. 36-latek wydmuchał 2,5 prom. alkoholu.

– Trzeźwiał w celi – informuje policjantka. – Po wytrzeźwieniu usłyszał kilka zarzutów.

Jakich?

– Uszkodzenie mienia i naruszenie nietykalności funkcjonariusza – wylicza podkomisarz Sidorko. – Za te czyny odpowie przed sądem.

Samotna śmierć

Ratownicy medyczni starali się przywrócić funkcje życiowe kobiety. Niestety, pomoc przyszła zbyt późno.

W środę po godzinie 13.00 przed kamienicą przy ul. Moniuszki zjechały najpierw trzy wozy strażackie (w tym jeden z drabiną) i radiowóz policji. Pomoc wezwała wnuczka 68-letniej lokatorki kamienicy. Nie mogła się dostać do mieszkania babci. Kobieta nie



odpowiadała na pukanie do drzwi, nie odbierała telefonu, a drzwi były zamknięte od środka.

Strażacy wyważyli drzwi. Starszą panią znaleźli w pokoju – leżała na łóżku. Nie oddychała. Nie wiadomo, jak długo była w takim stanie. Strażacy rozpo-

częli akcję ratunkową. Podłączyli defibrylator, ale efektów nie było. Po przyjeździe karetki pogotowia ratownicy kontynuowali masaż serca. Niestety, mimo starań ratowników kobiecie nie udało się przywrócić czynności życiowych. Lekarz stwierdził zgon.



Wpadł włamywacz recydywista

Włamanie i kradzież to sposób 36-latek na łatwe życie i szybkie pieniądze.

Pabianiczcy śledczy skierowali do prokuratury wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec 36-letniego pabianiczana. Mężczyzna włamał się do domków letniskowych i altan na ogródkach działkowych.

Policjanci udowodnili mu, że dopuścił się także kradzieży z włamaniem do kaplicy cmentarnej.

Z uwagi na to, że mężczyzna przestępstw dopuścił się w warunkach recydywy, w więzieniu może spędzić nawet 15 lat.

Jak wpadł w ręce mundurowych?

Dzięki przypadkowemu świadkowi, który zadzwonił do dyżurnego policji. Było to na terenie ogródków działkowych przy ul. Szpitalnej. 7 stycznia około godziny 16.30 do policji zadzwonił pabianiczaniek, który informował o prawdopodobnym włamywaczu na działkach.

Funkcjonariusze natychmiast pojechali na miejsce. A w tym czasie zgłaszający powiadomił ich, że podejrzewany mężczyzna ucieka w kierunku ulicy Piotra Skargi.

Policjanci zauważyli uciekiniera i biegnącego za nim człowieka. Zablokowali drogę i zatrzymali go. Mężczyzna był pobudzony i nerwowy. Nie słuchał się policjantów, nie wykonywał ich poleceń. Został obezwładniony i dowieziony do komendy.

Jak się okazało, 36-latek wybijał okna w domkach letniskowych i wynosił z nich wartościowe rzeczy.

Tym razem nie zdążył zabrać łupów, bo udaremniła to interwencja jednego z działkowiczów.

Kryminalni ustalili, że ten sam mężczyzna włamał się kilka dni wcześniej do kaplicy cmentarnej. Wtedy ukradł wzmacniacz elektroniczny.

36-latek w przeszłości był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Zebrany przez śledczych materiał dowodowy pozwolił przedstawić podejrzanemu 22 zarzuty. Mężczyzna tłumaczył swoje zachowanie nadmiarem wypitego alkoholu, a także chęcią szybkiego zarobku.



Na pomoc 93-latkowi pojechały trzy jednostki straży pożarnej.

Strażacy odebrali zgłoszenie w środę, tuż przed godziną 12.00. Po pomocy zadzwonił starszy mężczyzna, który przewrócił się w mieszkaniu przy ul. 3 Maja.

– Nie mógł się podnieść, bo jest sparaliżowany – powiedział starszy kapitan **Michał Kuśmirowski** z komendy PSP w Pabianicach. – Wzywał pomocy. Mieliśmy również informację, że pod wskazanym adresem jest kwarantanna.

Na miejscu okazało się, że drzwi do mieszkania były otwarte, starszy pan leżał na podłodze, był przytomny i w kontakcie. Towarzyszyła mu żona. Informacja o kwarantannie nie potwierdziła się.

Z ulicy na kanapę

Lord – psiak poturbowany przez życie i mocno doświadczony przez człowieka, cudem znalazł swój dom i ukochaną rodzinę w Pabianicach. Hiena, dziko żyjąca w lesie suka, miała już wyrok – do odstrzału. Dzisiaj mieszka ze swoim człowiekiem i cieszy się wygodnym, pełnym miłości psim życiem

Prezentujemy historie dwóch psiaków, które są przykładami na to, że warto pomagać zapomnianym zwierzętom. Odrobina zainteresowania i miłości, którą im okażemy, może sprawić, że zyskamy wiernego przyjaciela na całe życie.

Kto przytuli, kto pokocha?

Lord – duży, około 5-letni czarny mieszaniec o pięknych, ufnych oczach. Od ponad roku mieszka z rodziną w Pabianicach przy ul. 20 Stycznia. Kolejne etapy psiej metamorfozy przechodzi pod czujnym okiem swoich młodych opiekunów, 11-letniego Szymona i 9-letniej Hani, w towarzystwie mopsa Czesława i dwóch kocurów – Pawełka i Gawelka. Dziś ma kochającą rodzinę, własną miskę, legowisko i miejsce na kanapie, ale też spory bagaż traumatycznych doświadczeń, które dają jeszcze o sobie znać.

Człowiek był jego katem, nie szanował, bił, poniewierał. Gdy Lord po miesiącach, a może latach tułaczki został złapany i trafił pod opiekę Kliniki Braci Mniejszych w Konstanczynie Łódzkiej, był w opłakanym stanie, skóra i kości. Ale to nie wygląd najbardziej martwił tymczasowych opiekunów. Pies był sparaliżowany strachem i wycofany. Gdy widział człowieka, zastygał w bezruchu, „bał się oddychać”. Co przeżył Lord? Tego nikt nie wie... ale jego reakcja na ludzi i fakt, że załatwiał potrzeby fizjologiczne pod siebie, gdy ktokolwiek próbował się do niego zbliżyć, świadczyły o dramacie tego psiaka i okrucieństwie, którego doświadczał od swojego oprawcy.

Czy zdoła komuś zaufać? Nikt nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie. Przed Lordem była długa droga. Najbardziej potrzebował domu i miłości. Ale kto zaadoptuje dużego psa po przejściach? Strach, obawa o bezpieczeństwo eliminowały potencjalnych kandydatów, a Lord nadal był wycofany i niestety raz uratowany z ulicy, wyrwał się na spacerze i ponownie uciekł. Wystraszony pędził przed siebie, żeby się gdzieś zaszyć. Każdy głośniejszy dźwięk, klakson, hamowanie auta, krzyk uruchamiały w nim mechanizm napędzany



strachem i paniką. Ucieczka jest wtedy jedynym ratunkiem.

Po długich tygodniach, gdy praktycznie nie było nadziei na odnalezienie psa, ogromnym wysiłkiem wielu osób udało się go schwycić w Łodzi. A po kolejnych tygodniach ogłoszeń i próśb o adopcję, zdarzył się cud.

Lorda przyciągnęła mama jednej z pracownic kliniki. Dała dom, miłość i bezpieczeństwo. Zdawało się, że nie nie przerwie tej sielanki. Życie pisze jednak zaskakujące, często tragiczne scenariusze. Nagła śmierć ukochanej opiekunki zakończyła dopiero co rozpoczętą przygodę Lorda.

Dom potrzebny od zaraz

Czarny olbrzym na gwałt potrzebował swojego człowieka.

– Gdy zobaczyłam kolejne ogłoszenie ze zdjęciem tego psa, a śledziłam wcześniej jego losy na stronie kliniki z Konstanczyny, nie mogłam go tak zostawić – opowiada pabianiczanka, która przyciągnęła psa. – Decyzja zapadła w ciągu dwóch dni. Dzieci były podekscytowane, ja też, chociaż mieliśmy sporo obaw, czy Lord odnajdzie się u nas, czy będzie mu dobrze w blokach.

Strach ma jednak wielkie oczy. Pies powoli otwierał się przed opiekunami, chociaż do dziś nie ufa wszystkim mężczyznom, ucieka i kuli się, gdy wy-

ciągają do niego rękę, nie lubi też zostawać sam w domu i potrafi wtedy wpaść w panikę.

– Ale to pies o uosobieniu anioła, który niewiarygodnie się do nas przywiązał – opowiada opiekunka. – Cały czas domaga się pieczy, trącąc nas głową albo uderzając wielką łapą.

Zrobił się wygodny. Jak prawdziwy arystokrata, śpi na kanapie.

– On nie zdaje sobie sprawy ze swoich rozmiarów, wchodzi na łóżko i łąduje się na kolana – dodaje z uśmiechem pabianiczanka. – Kocha nas, a my jego. To wspinały przyjaciel.

Dzika jak Hiena

Spora suka w typie owczarka od lat mieszkała w lesie pod Radomskiem, w sąsiedztwie zakładów mięsnych. Dokarmiali ją pracownicy. Suka wychodziła z lasu po jedzenie, chwytając rzucone kaski i uciekała w pośpiechu. Co roku rodziła szczeniaki, które po odłowieniu trafiały do adopcji. Nikt nie pomyślał jednak o losie ich matki. Gdy pies zaczął rozgrzebywać kontenery ze śmieciami w poszukiwaniu jedzenia, jeden z szefów zakładu wpadł na pomysł, żeby psinę odstrzelić.

Liczyły się dni. Losy psa poruszyły panią Karolinę, która mieszkała w okolicy. Z pomocą kilku osób podała suce karmę ze środkami usypiającymi. Hiena, bo tak ochrzczili ją okoliczni mieszkańcy, miała trafić do Wójtysek.

– Tam by przepadła – wspomina jej opiekunka.

Na ogłoszenie o pomoc dla suki odpowiedziała pabianiczanka. Hiena przyjechała nad Dobryńkę i zamieszkała na podwórku z czterema psami. Niestety, w nocy przeskoczyła ogrodzenie. Tygodniami błąkała się po ulicach Pabianic, widywana była również na łódzkiej Retkini i w Sereczynie.

– Po bezskutecznych próbach złapania Hieny jej opiekunka zadzwoniła do nas – opowiada Anna Grzegorzczak, właścicielka hotelu dla psów „W dobre ręce” z Ksawerowa. – Płakała i błagała o pomoc. W takich sytuacjach nigdy nie odmawiamy.

Suka na dłużej zatrzymała się w okolicach Portu Łódź. Wybiegała na ulicę, cudem unikając śmierci pod kołami samochodów.

– Złapaliśmy ją, po podaniu środków usypiających i długim pościgu – dodaje pani Ania. – Zmęczona, ogłuszona lekami poddała się. Zabrałam ją do siebie

na „terapię”. W schronisku nigdy nie doszłaby do siebie.

Hiena zamieszkała w boksie i zaszyła się w budzie. Przez tydzień nie wyściubiła z niej nosa.

– Codziennie na zmianę z koleżanką Jagodą siadałyśmy przy budzie, podając jej porcje jedzenia z ręki – wspomina właścicielka hoteliku. – Mówiłyśmy do niej, czytałyśmy jej. Z budy wyszła po trzech tygodniach. Dobrze reagowała na inne psy, powoli się oswajała. Zabierałyśmy ją na spacer na szelkach. Wracała do życia.

Po kilku miesiącach była gotowa do adopcji. Miała wrócić do Radomska do Karoliny, która uratowała i pokochała Hienę. 8 października 2021 r. suka pojechała do domu.

– Pierwsze dni były fatalne, nie wychodziła z budy – relacjonuje pani Ania. – Suka potrzebowała towarzystwa drugiego psa. Zapadła szybka decyzja o adopcji i tak na podwórku znalazł się Afro, wyrzucony na ulicę.

Dzisiaj Hiena i Afro kochają się nad życie. Hiena pięknie chodzi na smyczy i bez oporów przytula się do właścicieli.

– Ona nigdy nie była skrzywdzona przez człowieka, ją pokonała samotność – dodaje opiekunka z Ksawerowa. – Ale jej historia pokazuje, że warto pomagać takim psiakom i nie poddawać się w procesie ich odzyskiwania.

Agnieszka Namysł



Załatwiasz pogrzeb – trzymaj się za kieszeń



Cennik

Oto niektóre pozycje opłat związanych z liturgią pogrzebową na cmentarzu rzymskokatolickim w Pabianicach

Plac pod piwnicę grobu murowanego do pomieszczenia zwłok więcej niż jednej osoby z możliwością opłat ratalnych (5 x 2.000 zł) na 99 lat – **10.000 zł**

Oплата prolongacyjna pod piwnicę na kolejne 20 lat – **2.000 zł**

Plac na grób ziemny przy alejach – **1.100 zł**

Plac na grób ziemny w liniach – **1.000 zł**

Plac na grób dla żyjących – **2.200 zł**

Plac na grób dziecięcy przy alejach – **250 zł**

Plac na grób dziecięcy w liniach – **200 zł**

Plac na grób urnowy (1x1 m) – **700 zł**

Wykop grobu dziecięcego – **200 zł**

Wykop grobu pojedynczego – **800 zł**

Wykop grobu na pochowanie urny lub szczątków – **500 zł**

Wykop pod piwnicę (dla jednej osoby) – **1.000 zł**

Pogłębienie grobu pojedynczego – **800 zł**

Pochowanie w grobowcu z bocznym wejściem – **400 zł**

Przygotowanie piwnicy do pogrzebu – **400 zł**

Kaplica – **400 zł**

Przekop szczątków po 20 latach (od każdego poziomu) – **350 zł**

Przekop urny – **150 zł**

Ekshumacja w czasie 20 lat – **1.800 zł**

Ekshumacja szczątków po 20 latach – **900 zł**

Ekshumacja szczątków dzieci do lat 6 w czasie 20 lat – **300 zł**, po 20 latach – **200 zł**

Ekshumacja urny – **600 zł**

Oprawa muzyczno-wokalna ceremonii pogrzebowej – **150 zł**

Wpuszczenie trumny do grobu – **250 zł**

Wpuszczenie urny do grobu – **200 zł**

Wjazdy, wózek ręczny, towarowy, taczka – **40 zł**

Wjazdy pojazdów o dopuszczalnym ciężarze do 1,5 t. – **150 zł**

Oплата od budowy nagrobków-pomników na grób ziemny na placu pojedynczym – **400 zł**

Oплата za budowę nagrobków-pomników na grób murowany na placu pojedynczym – **800 zł**

Oплата za budowę nagrobków-pomników na grób urnowy lub dziecięcy na placu pojedynczym – **300 zł**

Kaucja od wykonawców przy montażu i demontażu nagrobka – **1.000 zł**

Uporządkowanie grobowców lub piwnic – **600 zł**

Oплата ekologiczna (za odpady powstałe po ceremonii pogrzebowej) – **150 zł**.

Archidiecezja łódzka wprowadziła nowy cennik na cmentarzu w Pabianicach. Jest sporo nowych opłat. Zapłacimy teraz za oprawę muzyczną uroczystości, za zwiędłe kwiaty i wypalone znicze, a nawet za wjazd tacją na cmentarz

Pozycje na liście opłat „związanych z wykonaniem liturgii pogrzebowej na cmentarzach archidiecezji łódzkiej” jest aż 47. Podzielono je na dwie części; pierwsza dotyczy opłat za „plac grobowy na 20 lat”, a druga to „pozostałe” opłaty.

Nowy cennik obowiązuje od 1 stycznia tego roku i wisi w holu kancelarii cmentarza przy ul. Kilińskiego. Opłat jest sporo i szczegółowo wyliczone, część z nich podniesiono (w porównaniu z ubiegłym rokiem), a niektóre pojawiły się w styczniu. Kuria liczy sobie dodatkowo za wykopanie pnia drzewa czy wjazd tacją na cmentarz. Wprowadziła także opłatę ekologiczną i za oprawę muzyczną uroczystości.

Wiele osób, które oprócz traumy z powodu śmierci bliskich, musi zmierzyć się z organizacją pogrzebu, przeżywa zwykle szok związany z jego kosztami.

Na całościowy koszt pogrzebu składają się nie tylko koszty usług w zakładzie pogrzebowym (płacimy tu m.in. za odbiór ciała, przechowanie w chłodni, mycie i ubranie, trumnę lub urnę, organizację pochówku, kremację), jest też opłata (zwykle „co łaska” w naszym mieście, w innych, jak w Piotrkowie Trybunalskim jest to np. 600 zł) za posługę księdza w parafii, do której należał zmarły, ale również za szereg czynności w kaplicy i na cmentarzu, za które opłaty pobiera kancelaria cmentarza. Dochodzi też koszt wieńców i wiązanek pogrzebowych oraz ewentualnej stypy w restauracji.

Więcej za grób przy alei

W administracji cmentarza płaci się m.in. za: place grobowe, czyli miejsce pochówku według różnych jego kategorii (w linii czy w alejce), wykop grobu, kaplicę na czas mszy pogrzebowej, oprawę muzyczno-wokalną podczas ceremonii, a także przekop szczątków, ekshumację, rozbiórkę i składanie nagrobków do pogrzebów (choćby chodziło tylko o odsunięcie płyty), a nawet za wpuszczenie trumny

czy urny do grobu. Płacimy też za porę roku, w której odbywa się pogrzeb (od 15 października do 15 kwietnia jest dodatkowa opłata), bo wtedy kopie się grób, gdy ziemia jest zmarznięta.

Opłaty pobierane są też: za wjazdy na teren cmentarza, od budowy nagrobków – pomników, od wartości ich modernizacji, za uporządkowanie grobowców lub piwnic, zamurowanie trumien, wykopanie pnia drzewa, wystawianie zaświadczeń i wypisów.

Ile za plac i grób

Pabianicki cmentarz rzymskokatolicki głosi, że dysponuje wolnymi miejscami do pochówku. W większości są to place z tzw. odzysku. To zwykle place po grobach opuszczonych i nieopłaconych na kolejny okres. Są też place w dalszej części cmentarza.

Za skromne miejsce – plac na grób ziemny dla jednej osoby (bez pogłębienia – 1.000 zł), z wykopaniem grobu (800 zł) i opłatą na 20 lat (2.000 zł), trzeba zapłacić już 3.800 zł. Dochodzi do tego kaplica – 400 zł, wpuszczenie trumny do grobu – 250 zł, oprawa muzyczna – 150 zł. Jeśli doliczyć koszty firmy pogrzebowej (trumna, chłodnia itp.), do tego posługę księdza („co łaska” w Pabianicach), wieńce (500–1.000 zł) i stypę choćby w wąskim gronie najbliższej rodziny (ok. 700–1.000 zł), wydatki na skromny pogrzeb wyniosą łącznie około 12 tys. zł.

To pogrzeb w bardzo skromnym wydaniu, bo gdybyśmy zażyczyli sobie grób murowany (do pomieszczenia więcej niż jednych zwłok), to za sam plac musimy zapłacić 10 tys. zł.

Tymczasem rodzina zmarłego ma zaledwie 4.000 zł tzw. zasiłku pogrzebowego. To kwota niezmieniona od 1 marca 2011 roku.

Ceny takie same w Łódzkiem

Na cmentarzach zarządzanych przez Kurię Metropolitalną Łódzką obowiązuje ten sam

cennik za czynności związane z pochówkiem zmarłych. Opłaty idą, jak tłumaczy kuria, na utrzymanie części administracji, jak i samego cmentarza.

Od stycznia tego roku kuria podniosła większość opłat i to znacznie. Więcej trzeba będzie zapłacić za plac na grób ziemny. Wcześniej kosztował 700–800 zł w zależności od lokalizacji (przy alejkach lub linii), teraz 1.000–1.100 zł. Podrożała też opłata za grób dziecięcy o 50 zł (było 150 zł, jest 200 zł). Wykopanie grobu, w zależności od jego wielkości, kosztowało 500–650 zł. Teraz od 500 do 800 zł. Drożej też jest za wykopanie grobu dziecięcego ze 100 do 200 zł. Nie zmieniła się cena za „plac pod piwnicę grobu murowanego do pomieszczenia zwłok więcej niż jednej osoby na 99 lat”. Za tę usługę trzeba zapłacić 10 tys. zł (ale jest możliwość zapłaty ratalnej 5 x 2.000 zł).

Oплата prolongacyjna pod piwnicę na kolejne 20 lat to 2 tys. zł.

Nowe opłaty na cmentarzu

Za co jeszcze trzeba teraz płacić? Wprowadzono tzw. opłatę ekologiczną – 150 zł za „odpady powstałe przy ceremonii pogrzebowej”. Dodatkowo trzeba zapłacić też za „wpuszczenie trumny do grobu” i „wpuszczenie urny do grobu”. I choć za te czynności płacimy firmie pogrzebowej, to kuria pobiera za nie odpowiednio 250 zł i 200 zł opłaty. Na liście znalazło się też „przygotowanie piwnicy do pogrzebu”. To koszt 400 zł. Przewidziano też opłaty za kolumbarium urnowe (czyli ścianę z niszami na urny), którego na pabianickim cmentarzu na razie nie ma. Na 20 lat to koszt 3.550 zł.

Archidiecezja łódzka wprowadziła również opłatę od oprawy muzyczno-wokalnej ceremonii pogrzebowej – 150 zł. Za wjazd tacją na cmentarz trzeba zapłacić 40 zł, a 30 zł za wystawienie zaświadczeń i wypisów z kwitu.(gra)

Domy dla starszych i sa oraz mniej i bardziej za



W Polsce obecnie żyje około 6 mln emerytów i 3 mln rencistów. Większość z nich to osoby chorujące i w mniejszym lub większym stopniu niepełnosprawne. Pomoc noszą im najbliżsi, o ile są i chcą lub opieka społeczna. Seniorzy w końcu zostają sami – głównie kobiety. Pusty dom staje się często miejscem walki z codziennymi problemami, chorobami i samotnością. Co zrobić – zostać bez wsparcia we własnym mieszkaniu czy zamieszkać w domu seniora, placówce opiekuńczej?

Decyzja zależy od wielu czynników: stanu zdrowia, stopnia niepełnosprawności, uwarunkowań rodzinnych czy sytuacji materialnej. Jest alternatywa i na pewno warto rozważyć wszystkie za i przeciw. Seniorzy autoironicznie mówią, że w swojej podróży od pampersów do pampersów należy starannie rozważyć, do jakiej przystani zawinąć w jesieni życia.

Nic na siłę

Dla osób z niskimi dochodami utrzymanie własnego mieszkania staje się trudne, a środków na opłacenie opieki brakuje. Wyjściem z tej sytuacji staje się Dom Pomocy Społecznej.

Zgłaszają się do nas osoby, które nie radzą sobie w swoim środowisku z codziennym życiem – mówi Ewa Szczepańczyk, kierownik Wydziału Pomocy Środowiskowej w Miejskim Centrum Pomocy Społecznej. – Staramy się im pomóc w miejscu zamieszkania. Zapewniamy pomoc opiekunek, a gdy to nie wystarcza, znajdujemy miejsce w domu opieki. Nadrzędną naszą zasadą jest to, by jak najdłużej podopieczny

był w swoim naturalnym środowisku. Jak to mówią, starych drzew się nie przesadza.

W ostatnich latach potrzeby w tym zakresie zwiększają się na skutek zmian demograficznych, starzenia się społeczeństwa.

Z danych pabianickiego MCPS wynika, że w 2021 roku 244 pabianiczanie było w różnych domach opieki na terenie Polski. W pabianickim DPS-ie miejsce znalazły 44 osoby. W roku 2020 w domach seniora było 212 osób, a 31 znalazło nowy dom w pabianickiej placówce.

– Do naszego domu możemy przyjąć 194 osoby – informuje Maria Chmielewska, dyrektorka pabianickiego DPS. – Obecnie jest 188 pensjonariuszy. Wszyscy są skierowani przez pomoc społeczną.

W obu domach przy ul. Łaskiej i Wiejskiej są podopieczni z przewlekłymi somatycznymi dolegliwościami z całej Polski, choć jak przyznaje dyrektorka Chmielewska, znaczna większość to pabianiczanie.

– Nie ma kolejek do DPS-ów. Miejsca dla naszych podopiecznych, w zależności od ich schorzeń i potrzeb, znajdują się na bieżąco – dodaje Ewa Szczepańczyk.

Ile kosztuje państwowy dom opieki

W pabianickim DPS-ie pobyt pensjonariusza kosztuje obecnie 4.300 zł miesięcznie. W ubiegłym roku było to 3.900 zł.

– W myśl przepisów prawa, mieszkaniec płaci maksymalnie 70 procent swoich dochodów. Pozostałe 30 procent zatrzymuje na własne wydatki – tłumaczy Ewa Szczepańczyk z MCPS.

Wiele świadczeń emerytalnych nie wystarcza na pełne pokrycie opłat za dom spokojnej starości. Różnicę pomiędzy kosztami utrzymania, a wpłatą ze świadczeń pensjonariusza pokrywa najbliższa rodzina.

– Może też tę część świadczeń pokryć gmina, o ile rodzina nie jest w stanie – tłumaczy Szczepańczyk.

Dom opieki dla zamożniejszego seniora

Wielu zamożniejszych seniorów stawia sobie pytanie – co robić, aby utrzymać dobrą jakość ostatnich lat i żyć godnie. Pozostać samotnie we własnym domu czy szukać nowej przystani?



niepełnosprawnych niepełnosprawnych

**Czas biegnie nieubłaganie.
Z latami przybywa nam doświadczenia,
ale też różnego rodzaju problemów i kłopotów.
Pojawiają się ograniczenia, bo jesteśmy już
„po gwarancji”. Stajemy się po prostu mniej
sprawni, potrzebujemy wsparcia i opieki**



Nową przystań na jesień życia znaleźli między innymi nauczycielka, prawnik, profesor uniwersytetu (którzy chcą pozostać anonimowi).

Pani profesor (tak mówili na nią w szkole) zawsze była pełna życia, energii. Udzielała się społecznie. Była znana w swoim środowisku. Na emeryturze podupadła na zdrowiu. Wiek zrobił swoje. Nie mogąc liczyć na pomoc rodziny, zdecydowała się zadbać o siebie sama. Kobieta zrobiła drastyczny krok. Przeniósł się do domu opieki. Sprzedała swoje mieszkanie i tak zdobytych środkami oraz emeryturą opłaca pobyt w DPS-ie.

Emerytowany profesor uniwersytecki wraz z żoną sprzedają mieszkanie i przenoszą się do domu seniora na stałe. Mają tam swój pokój i swoje meble. Mają też samochód na parkingu przy domu. Profesorowa jeździła nim (do czasu epidemii) do teatru, kina czy z wizytą do znajomych, do fryzjera. W domu opieki oboje mają posiłki ustalone przez dietetyka, rehabilitację prowadzi specjalista fizjoterapeuta, mają całodobową opiekę lekarską. Nie martwią się o opłacenie rachunków, naprawę ciekającego kranu w łazience czy brak pieczywa na śniadanie.

Nad stałym pobylem w takim domu zastanawia się emerytowany prawnik. Ma swój wiek i związane z nim

niesprawności. Od miesiąca próbuje ułożyć sobie życie w domu opieki, dostosowuje się do nowego otoczenia i warunków. Jeśli się mu spodoba, może zostanie. Zastanawia się nad tym.

Ile kosztuje prywatny dom

Obecnie w Polsce funkcjonuje około 1.700 (w tym około 600 państwowych) domów spokojnej starości (w Łódzkiem 110), które mogą oferować kompleksowe usługi opiekuńcze oraz rehabilitacyjne. Zazwyczaj zawierają się one w cenie pobytu.

Placówki dla seniorów oferują: opiekę dzienną, około 8 do 10 godzin, pobyty całodobowe, opiekę krótkoterminową lub długoterminową. Stawki średnie całodobowego pobytu wahają się między 140–200 zł. Oferta dla osób starszych przebywających na stałe w placówce będzie nieco bardziej atrakcyjna niż opieka krótkoterminowa. Za pobyt stały uważa się umowę podpisaną na okres od 3 do 6 miesięcy. Ceny w prywatnych domach opieki zależą też od standardu i liczby

miejsz w pokojach. W prywatnych placówkach zazwyczaj są pokoje jedno-, dwu- oraz trzyosobowe. Za „jedynek” trzeba zapłacić około 4.000 zł (stawka uśredniona).

Dom seniorów o podwyższonym standardzie może oczekiwać znacznie wyższego wynagrodzenia. Ceny za pokój jednoosobowy sięgają powyżej 5.000 zł. Im bogatsze zaplecze rehabilitacyjne, tym wyższa cena pobytu. W koszty pobytu wlicza się zakwaterowanie w pokoju, opiekę pielęgniarską, wybrane usługi rehabilitacyjne, możliwość uczestnictwa w zajęciach grup terapeutycznych oraz pełne wyżywienie. Ceny nie obejmują zakupu leków i środków higienicznych.

Domy z certyfikatem i rekomendacją. Jak je znaleźć

Przed wyborem domu opieki warto zobaczyć go na własne oczy. Można też zapoznać się z opinią Fundacji Senior-Care. To organizacja pozarządowa, w ramach której działa Krajowa Izba Domów Opieki KIDO. Zespoły eksperckie KIDO przeprowadzają audyty i certyfikację m.in. placówek świadczących usługi całodobowej opieki długoterminowej.

Uzyskanie pisemnego certyfikatu KIDO to potwierdzenie standardu oferowanych i realizowanych usług opiekuńczych – zarówno w zakresie ergonomii pracy personelu opiekuńczego, jak i wyposażenia w sprzęt oraz urządzenia wspierające działalność placówki. Kilkaset domów seniora spełniających wymagania jest członkami KIDO, a część z nich o wyższym standardzie otrzymało rekomendację Izby.

KIDO prowadzi też Krajowy Rejestr Domów Opieki. Jest to pierwsza w Polsce internetowa wyszukiwarka placówek legalnie świadczących opiekę długoterminową – domów seniora.

Zawarte w rejestrze informacje są opracowane na podstawie danych z oficjalnych stron urzędowych i podlegają comiesięcznej aktualizacji. Wyszukiwarka pozwala znaleźć: nazwę instytucji opiekuńczej, lokalizację, adres, rodzaj działalności, liczbę miejsc, wpis KIDO. Jest to lista wszystkich legalnych domów opieki, DPS-ów, prywatnych domów opieki, domów seniora czy zakładów opiekuńczo-leczniczych w Polsce. (team)



Mocarz nad mocarze

» Gdy w glorii największego mocarza Ziemi siedł na wywiad w studiu Telewizji Polskiej, ubrał koszulkę z napisem PABIANICE. „Jestem dumny, że mogę reprezentować nasze miasto” – przed kamerą oświadczył Ormianin, który do Polski przyjechał niemal z frontu wojny na Kaukazie, tutaj założył rodzinę, tutaj uczy dzieci sportu, dla Polski bije światowe rekordy w wyciskaniu sztangi leżąc i zdobywa złote medale mistrzostw globu.

Pochodzi z Erywania, stolicy Armenii. Doświadczał go głód, wojna i brak ojca, którego Hovhannes Yazichyan stracił, gdy miał trzynaście lat. Matka, kobieta z wyższym wykształceniem, pracowała od rana do nocy, po piętnaście godzin, by wyżywić córkę i syna.

Na trening zaprowadziła go ciocia. Hovhannes miał wtedy osiem lat, był gibki i silny, trener dołączył go do grupy judoków. „Choć ćwiczenia były ciężkie, spodobało mi się” – wspomina. „Wiedziałem, że to moje miejsce w życiu”. Po dwóch latach trenowania wygrał zawody judo.

W domu wciąż się nie przelewało. „Od szesnastego roku życia pracowałem w fabryce przy ręcznym szyciu butów” – opowiada Yazichyan. „Z porannego treningu o godzinie szóstej spieszyłem się do szkoły, ze szkoły na drugi trening, a wieczorem do pracy, do tych butów. Lekcje odrabiałem w metrze, w drodze między szkołą a treningiem”.

Miał talent. Mistrzostwo Armenii wywalczył we wszystkich kategoriach wiekowych. Chciał jechać na igrzyska w Atlancie, ale w kadrze Związku Radzieckiego byli lepsi. Zdobył brązowy medal ZSRR juniorów i piąty dan w judo.

W lutym 1988 roku skończyła się nauka, rozpętała wojna. Ormianie starli się z Azerami w krwawych bojach o Górski Karabach, pograniczny region niewiele większy od naszych Gór Świętokrzyskich. O ten skrawek skalistej ziemi zamieszkałej przez Ormian, Azerów, Kurdów, Rosjan i Greków, przez chrześcijan i muzułmanów, bił się także wezwany do armii Hovhannes Yazichyan. „Jestem chrześcijaninem” – mówi. „Ochrzczono mnie w świątyni Geghard, tam gdzie przechowywano włócznię, którą rzymski legionista przebił ciało Jezusa konającego na krzyżu”.

Wojskowe szkolenie było krótkie. „Zapoznali nas z karabinkiem Kałasznikowa i dali jeden magazynek do wystrzelania na poligonie” – opowiada Yazichyan. Reszty kazali się uczyć na froncie wojny, która pochłonęła 17 tysięcy zabitych.

Ponieważ Hovhannes był sportowcem, przydzielili go do wytrzymałych zwiadowców. Czwartego dnia zwiadowcy dostali rozkaz: wspiąć się nocą na wysoką górę i rozpoznać pozycje



wroga. Wspinali się cztery godziny. Przed świtem byli na szczycie. Rano Azerowie ruszyli do ataku, Ormianie musieli się wycofać, a zwiadowcy nie zdążyli zejść. Utknęli na tyłach wroga. „To były trzy cholernie zimne dni i noce. Bez ognia, bez wody, bez jedzenia” – wspomina Hovhannes. „Trzeciego dnia dostaliśmy przez radio rozkaz, by schodzić do swoich. Mieliśmy na to dwie godziny, bo dłużej koledzy nie byli w stanie nas osłaniać”.

Przyszły kolejne bitwy. Widok żołnierskich trupów spowuszedniał. Na fotografii z walk o Górę Omar atletycznie zbudowany wojownik z zawiązaną na głowie chustą bandana strzela z ciężkiego karabinu maszynowego, pewnym ruchem przyciągając do siebie taśmę z nabojami. To stary wyga tej wojny, Hovhannes Yazichyan, już półtora roku na froncie. „Pamiętam powrót do domu” – wspomina. „Stałem w drzwiach, a mama na mój widok padła na kolana. Podniosłem ją. Mama mocno mnie przytuliła. Myślała, że odzyskała syna i już nigdy go nie odda. Ja jednak pragnąłem wiele zmienić w moim życiu, odciąć się od koszmarnych wspomnień”.

Z wyróżnieniem ukończył studia na Akademii Wychowania Fizycznego, pożegnał się z matką i wyjechał – 3000 kilometrów na zachód od Armenii, do Łodzi. Był 1996 rok. Tutaj, w nieznanej mu Polsce, miał przyjaciół z czasów, gdy walczył na matach Europy. To oni załatwili „Hoviemu” etat instruktora judo w klubie

Resursa i dach nad głową. A on pracował za dwóch. „Uczyłem się wszystkiego od początku: języka, obyczajów, kultury” – wspomina Yazichyan, który z niebywałym talentem opanowywał język polski.

Aby zapłacić za wynajęty kąt do spania, dorabiał jako ochroniarz w nocnym klubie. Łagodnego jak baranka atletę szybko opasał wianuszek znajomków. W klubie „Hovi” poznał Ewę, studentkę z Pabianic, bawiącą się w gronie koleżanek. Podobała mu się. „Zaprosiłem Ewę na kawę” – wspomina. „Po pierw-

Gdy z Wołynia wiozł do Polski 8. złoty medal, ukraiński dziennik „Wiesti” napisał: „Najsilniejszy człowiek świata mieszka w Pabianicach”

szej filiżance byłem pewien, że znalazłem swoją drugą połowę”. Wkrótce zamieszkał z Ewą w Pabianicach.

Gdy Hovhannes swobodnie mówił po polsku, dostał pracę nauczyciela w gimnazjum. Dyrektor pozwolił, by do programu zajęć wprowadził judo. Wkrótce powstał szkolny klub judo. „Chcę przekazać młodym filozofię sztuki walki, bo judo to nie tylko dyscyplina sportu, to także stara i wspaniała kultura” – tłumaczy Yazichyan. Klub nazywa się Bushi, co po japońsku znaczy wojownik. „Żaden mój zawodnik nie robi krzywdy nikomu, kto na niego nie nastaje” – twierdzi trener. Dwóch wychowanków Hovhannesa zdobyło złote medale mistrzostw Polski.

„W walkach judo duże znaczenie ma też siła” – mówi Yazichyan. „Dlatego często ćwiczyłem w siłowni”. Choć nie wyglądał jak Wyrwidąb, dźwigał dużo więcej niż przewidują polskie normy. Przy sztangach wypatrzył go trener Tomasz Andrzejczak, proponując treningi w klubie Tytan i udział w zawodach mocarzy. „Nie musiał mnie długo namawiać” – wspomina „Hovi”. „Lubię poczuć rywalizację”.

Przymierzył się do wyciskania sztangi leżąc – konkurencji trójbój siłowego. W tym jest najlepszy, bo nie musi obciążać kolan, operowanych po zerwaniu więzadeł. Ważąc 93 kilogramy Hovhannes wyciska ponad 220 kg. „Przyrzekłem sobie, że będę mistrzem” – wspomina.

Rozpoczął mordercze treningi. Od poniedziałku do soboty, kilka razy dziennie. Kiedyś w zespole Tytan Team, z którym ćwiczy, wyliczyli mu, że na treningu podnosi tyle, ile waży rosyjski czołg. „Ale najważniejsza jest samodyscyplina” – dodaje.

Jest do bólu konsekwentny. Każdy trening rozpisuje w zeszycie, minuta po minucie. Na każdy dzień ma wyliczoną dietę: tyle warzyw, tyle ryżu, kaszy, twarogu, białego mięsa, czerwonego mięsa...

Po 1825 dniach ćwiczeń w siłowni „Hovi” był gotów pojechać

na mistrzostwa świata. Ale dwa dni przed zawodami obudził się z bólem głowy. Nogi były miękkie, oddech krótszy niż zawsze. Choroba. „Zacisnąłem zęby, nie nikomu nie powiedziałem” – wspomina. Na zawodach stanął do walki, podniósł sztangę o wadze 220,5 kg, bijąc rekord świata. Dopiero gdy na szyi dyndał złoty medal, dotarło do niego, że jest mistrzem świata. Na podium wskoczył w koszulce z napisem PABIANICE.

Drogi powrotnej do domu nie pamięta. Tylko łóżko. Dwie doby przeleżał półprzytomny, z gorączką. Był 2014 rok, Yazichyan miał wówczas czterdzieści trzy lata. Wyzdrowiał, pozbierał się i wrócił do siłowni. Kolejne mistrzostwo świata wywalczył w Czechach, kolejne w Austrii,

**HOVHANNES
YAZICHYAN**
mistrz
i rekordzista
świata
w dźwiganiu
ciężarów,
pabianiczanie
z wyboru

kolejne na Słowacji, kolejne na Ukrainie. Gdy z Wołynia wiozł do Polski 8. złoty medal, ukraiński dziennik „Wiesti” napisał: „Najsilniejszy człowiek świata mieszka w Pabianicach”.

W 2018 roku to on sprawdził nad Dobrzyńkę mocarzy z całej Europy. To on wystarał się, by Pabianice organizowały mistrzostwa Starego Kontynentu. To on je przygotował, zaprosił 407 siłaczy, załatwił hotele, wyżywienie, opiekę medyczną. „Sam bym tego nie ogarnął” – Yazichyan przekonuje z właściwą sobie skromnością. „Mam sztab sprawdzonych przyjaciół”.

Gdy otwierał siłownię na Lewitynie, prezydent Grzegorz Mackiewicz wręczył mu flagę Pabianic. „Będę z nią jeździł na zawody i trzymał nad głową, gdy wygram” – przyrzekł. I dotrzymuje słowa.

Pabianicki dom Yazichyanów pachnie chlebem. „Rano żona piecze zdrowy chleb, a ja robię śniadanie dla całej rodziny i parzę kawę dla żony” – opowiada Hovhannes, tata dwóch córek. „Uczę dziewczynki zdrowo się odżywiać. Kocham poranne śniadanie, kiedy wszyscy siedzimy przy stole”.

Rodzina jest sportowa. Ewa ćwiczy fitness. Starsza córka, Diana, trenowała gimnastykę artystyczną, teraz tańczy w domu kultury. Młodsza, Araksi, uczyła się w klasie sportowej. Gdy Araksi szła do komunii, tata miał kłopot z kupieniem eleganckiej koszuli, pod szyją 52 cm, bo takich rozmiarów w sklepach nie mają... Yazichyan prosi, by napisać, że Polska to jego druga ojczyzna. „Tutaj miałem szczęście spotkać samych dobrych ludzi” – mówi. „Gdy wracając z zawodów przekraczam polską granicę, czuję, że jestem w domu”.

*Na podstawie książki
„My, pabianiczanie”
Romana Kubiaka*



Twój wybór!

PUNKT KONSULTACYJNO-INFORMACYJNY „CZYTE POWIETRZE” W PABIANICACH ZAPRASZA DO UDZIAŁU W PROGRAMIE



W RAMACH PRACY PUNKTU

1. Udzielanie informacji o programie
2. Wypełnianie wniosku o dofinansowanie
3. Wypełnianie wniosku o rozliczenie
4. Przekazywanie wniosków do WFOŚiGW

DLA KOGO?

Osoba fizyczna - właściciel/współwłaściciel
jednorodzinne go budynku/lokalu mieszkalnego.

ZAPRASZAMY DO SKŁADANIA WNIOSEKÓW

Pabianice, ul. św. Jana 4, pok. 20, II piętro

Punkt czynny w godzinach pracy urzędu:

pon., śr., czw. godz. 8:00 - 16:00

wt. godz. 8:00 - 17:00

pt. godz. 8:00 - 15:00

Dodatkowe informacje

tel. 42 22 54 625, kom. 509 309 848

czyste powietrze@um.pabianice.pl

NA CO DOFINANSOWANIE?

- ➔ Źródło ciepła - wymiana, zakup, montaż,
- ➔ Instalacja centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej,
- ➔ Wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła,
- ➔ Mikroinstalacja fotowoltaiczna,
- ➔ Ocieplenie przegród budowlanych,
- ➔ Stolarka okienna i drzwiowa,
- ➔ Dokumentacja (audyt energetyczny, dokumentacja projektowa).

CELEM PROGRAMU JEST

Poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji
gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła
i poprawę efektywności energetycznej budynków
jednorodzinnych mieszkalnych.

PAMIĘTAJ, ZŁÓŻ DEKLARACJĘ o źródłach ogrzewania budynków



Co to jest CEEB?

Centralna Baza Emisyjności Budynków (CEEB) to ewidencja,
w której znajdują się kompleksowe informacje, dotyczące
źródeł ogrzewania budynków.

Jak złożyć deklarację?

Jeśli posiadasz profil zaufany, podpis elektroniczny lub e-dowód:
na stronie www.zone.gunb.gov.pl wybierz „Złóż deklarację”.

Wypełnij Deklarację A lub B i wyślij.

Możesz złożyć również deklarację w formie papierowej,
w Urzędzie Miejskim w Pabianicach,
ul. św. Jana 4, pok. 20, II piętro.

Kto musi złożyć deklarację?

Deklarację muszą złożyć właściciele/zarządcy budynków
mieszkalnych i niemieszkalnych, w których znajduje się
źródło ciepła.

Do kiedy złożyć deklarację?

- ➔ dla źródła ciepła i spalania paliw, które zostało
uruchomione przed 1 lipca 2021 r., deklarację należy złożyć
do 30 czerwca 2022 r.,
- ➔ dla nowego źródła ciepła, które zostało uruchomione
po 1 lipca 2021 r., deklarację należy złożyć w terminie **14 dni**
od dnia jego uruchomienia.

SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ prasowaczki, bluzka, tkanina, dzianina, stała praca, bardzo dobry zarobek. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ kierowcę. Tel. 518 310 850.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

FIRMA Grala zatrudni pracownika gospodarczego, praca stała w Woli Zaradzińskiej. Sprawdź Naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 601 230 116.

KSIĘGOWĄ zatrudnię. Umowa o pracę 1/2 etatu. znajomość przepisów spółdzielni mieszkaniowych. Inf. Tel. 42 212 81 66.

FIRMA Grala zatrudni mężczyznę na stanowisko Kierownika Magazynu. Praca jednozmianowa w Woli Zaradzińskiej. Aplikuj praca@grala.com.pl lub umów się na rozmowę i poznaj warunki pracy. Tel. 693 001 780.

POSZUKUJĘ chałupniczek – spodnie. Tel. 606 231 989.

ZATRUDNIĘ szwaczkę (bluzka). Tel. 601 30 87 55.

BRUKARZY, dekarzy oraz pracowników budowlanych zatrudnię. Tel. 572 653 852.

KIEROWCĘ kat. C. Tel. 601 357 840.

PRACOWNIKA produkcji do przyuczenia zatrudnię. Tel. 502 910 081.

DO montażu drzwi zatrudnię. Tel. 515 141 554.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 517 870 888.

SZWACZKI zatrudnię dzianina. Tel. 501 677 579.

ZATRUDNIĘ szwaczkę, rano, popołudnie, dzianina. Tel. 600 251 782.

PANIĄ na dwuigłę chcącą sobie dorobić. Tel. 600 251 782.

NIEMIECKA firma z branży nawadniającej poszukuje montera lub pomocnika. Lokalizacja w Monachium. Pokój zostanie zapewniony. Wymagania: prawo jazdy i znajomość języka (przynajmniej podstawowa). Więcej informacji udzielimy telefonicznie: +49 162 2587666 (mówimy po polsku :-)).

OSOBY do pracy przy pojazdach (mycie, czyszczenie, sprzątanie) – zatrudnimy. Dobrze mieć prawko. Tel. 692 878 789.

DZIEWCZYNĘ do prac biurowych w hurtowni tkanin zatrudnię. Tel. 609 514 646.

SZWACZKI zatrudnię (spodnie). Stała praca, umowa, P-ce, ul. P. Skargi. Tel. 503 092 950.

POMOC na szwalnię – zatrudnię. Tel. 502 305 791.

POSZUKUJĘ szwalni do kompleksowego uszycia bluzek damskich z tkanin i dzianin, bluzek koszulowych na stójkach z kołnierzykiem. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 534 773 005.

PRACOWNIKÓW produkcji i galwanizerni. Praca stała. Umowa o pracę. Tel. 601 300 961 (godz. 8.00–12.00).

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ szwaczkę do zakładu oraz chałupniczkę, możliwość pół etatu. Tel. 609 272 026.

ZATRUDNIĘ portiera! Praca po 12 godzin – grafik do uzgodnienia – Pabianice. Tel. 609 100 671.

PAKOWANIE artykułów spożywczych od zaraz! 2 zmiany! Tel. 609 100 671.

POMOCNIKA hydraulika zatrudnię. Tel. 504 292 654.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 502 910 081.

Zakłady Mięsne Pamso S.A. zatrudnią

Operatorów urządzeń energetycznych oraz **Mechaników maszyn i urządzeń przemysłowych**

Zachęcamy do złożenia swojego CV

Oferujemy:

- zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy na umowę o pracę,
- dodatkowe premie,
- wynagrodzenie wypłacane zawsze na czas,
- atrakcyjny pakiet socjalny.

Aby uzyskać więcej informacji zadzwoń tel. 42 22 55 541, 42 22 55 560.

Oferty prosimy składać w siedzibie Zakładów Mięsnych „Pamso” S.A. Pabianice ul. Żwirki i Wigury 19 lub na adres e-mail: kadry@pamso.com.pl

PAFANA®

ZATRUDNI

HARTOWNIKA

FREZERA/SZLIFIERZA

ELEKTRONIKA/ ELEKTROMONTERA

HYDRAULIKA

PRACOWNIKA MAGAZYNU

695 735 117

kadry@pafana.pl

SZWACZKI zatrudnimy w zakładzie oraz chałupniczkę. Tel. 516 901 160; 570 407 467.

MURARZA i pomocnika na budowę zatrudnię. Tel. 604 500 775.

SZWACZKI zatrudnię, producent odzieży damskiej. Tel. 602 686 802.

SZWACZKĘ zatrudnię. Szycie lekkie i ciężkie. Stała praca. Tel. 606 815 492.

ZATRUDNIĘ operatora piły MEBA. Kontakt: 668 165 101, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora wiertnicy VOORTMAN V600–20130162. Kontakt: 668 165 101, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ pomocnika stolarza. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ spawacza metodą MIG MAG z doświadczeniem. Kontakt: 668 165 101, 694 406 115.

SZWACZKI zatrudnię, Pabianice. Tel. 531 457 213.

DO wykończeń wnętrz zatrudnię. Praca na miejscu, stała. Tel. 516 842 054.

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię od zaraz. Tel. 602 388 754.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem i bez nałogów. Tel. 506 917 262.

SZWACZKI przyjmę. Tel. 570 202 252.

PRZYJMĘ Panią do szycia, również z Ukrainy – miła, spokojna atmosfera. Tel. 782 019 202.

KIEROWCĘ C + E zatrudnię. Tel. 602 388 754.

ZATRUDNIMY osobę do obsługi maszyny do smażenia z książeczką sanepidowską lub gotowością wyrobienia. Praca 5 dni w tygodniu 8.00–14.00 lub dłużej, umowa zlecenie. Pabianice, ul. Grota Roweckiego 8a. Tel. 511 916 184.

STOLARZA meblowego zatrudnię. Tel. 509 018 347.

ZATRUDNIĘ szwaczki – producent. Praca cały rok bez przestojów. Tel. 603 403 365.

SZWACZKI zatrudni Fart. Tel. 506 179 506; 501 506 553.

DO dociepleń zatrudnię. Tel. 662 012 042.

ZATRUDNIĘ Panią na guzik, dziurkę, automat, z doświadczeniem lub do przyuczenia, wysokie wynagrodzenie, stała praca. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ szwaczki! Konfekcja damska. Dżianina i tkanina. Produkcja własna, stała praca i tygodniówki. Tel. 693 369 333. Pabianice. Pabia.

SZUKAM PRACY

PANI z Ukrainy poszukuje pracy, najchętniej w gastronomii. Tel. 733 784 797.

SZWACZKI zatrudnię: overlock – doszywanie gumy, renderka – podszywanie gumy, stębnówka – łączenie elementów. Rygiel – praca na II zmianie. Tel. 601 369 029.

PODEJMĘ pracę fizyczną. Tel. 663 685 312.

MIEJSCE NA TWOJĄ Reklamę

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

15.02.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

**Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)**

☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

PFG Sp. z o.o.

GAZOWE INSTALACJE I PRZYŁĄCZA

🔥 sieci i instalacje gazowe
🔥 kotłownie gazowe
🔥 instalacje wod.-kan.
🔥 instalacje C.O.

**pfg.biuro@wp.pl
tel.: 784 669 457**

TRANSPORT,
żwir,
piasek,
czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

USŁUGI koparko-ładowarką,
przygotowanie terenu pod budowę,
wyburzenia, uprzążanie terenu.
Transport żwiru, piasku. Tel. 602
72 45 83.

USŁUGI transportowe ,
przeprowadzki – cały kraj. Tel. 501
219 782.

USŁUGI

centrum reklamy

ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)

tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH

NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE telebeamy,
STUDIO projektory
FILMOWE multimedialne

www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

KOSMETYKA
samochodowa.
Zapraszam na
polerowanie lakieru,
sprzątanie wnętrza,
woskowanie i powłoki
ochronne, pranie tapicerki
i czyszczenie skór,
polerowanie reflektorów.
Wysoka jakość usług!!!
Zadzwoń
i umów się już dziś.
Szymon.
Tel. 504 652 629.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405
462.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu,
piwnicy. Tel. 730 363 181.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624
668.

PRZYCINANIE drzew owocowych.
Tel. 888 151 459.

**ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI**

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY

PRZEROBKI ROLET • WYMIANA TKANIN

**M&M
SYSTEM**
ul. Żytńia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

WYCINKA drzew. Usługi
rębakiem. Koszenie traw.
Karczowanie działek.
Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

REMONTOWO – BUDOWLANE

GLAZURA, terakota, remonty.
Tel. 601 962 400.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

DACHY papa termozgrzewalna.
Tel. 506-670-383.

REMONTY mieszkań, elektryka,
drobne naprawy. Tel. 783 297 752.

ZŁOTA ręczka. Tel. 783 297 752.

USŁUGI minikoparką. Tel. 572 653
852.

PŁYTKI, malowanie, sufity
podwieszane. Tel. 790 507 951.

WYKOŃCZENIA wnętrz. Remonty.
Tel. 885 326 733.

USŁUGI hydrauliczne, instalacje
gazowe. Tel. 502 044 846.

REMONTY od A do Z. Tel. 661 457
701.

PRACE wykończeniowe, płytki,
regipsy, wysoka jakość. Tel. 793
594 081.

DOCIEPLENIA budynków. Płytki,
gładź, malowanie, karton-gips.
Tel. 731 306 202.

REMONTY domów, mieszkań
– malowanie, glazura, hydraulika.
Tel. 604 143 793.

FREZOWANIE posadzki
pod ogrzewanie podłogowe
– firma hydrauliczna
z dużym doświadczeniem.
Tel. 788 731 761.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694
561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516
842 226.

TELEWIZORY,
magnetowidy,
naprawa, dojazd.
Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-
ładowarki, żwir, piasek, ziemia.
Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601
982 019.

TANIE przeprowadzki, montaż mebli.
Tel. 505 811 226.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

1 zł/kg. Tel. 535 231 237.

ZŁOMOWANIE aut. Tel. 609 758 570.

AUTA do naprawy kupię. Tel. 609
758 570.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578
003 739.

KUPIĘ każde auto. Tel. 727 352 600.

DO 10 tys. zł każde kupię. Tel. 609
758 570.

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA

BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

PRALNIA DYWANÓW pranie dywanów
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
L A G U N A 7
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

FINANSE

POŻYCZKI

od 400–8000 zł na raty,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 793 041 082.

EXPRESS Finanse S.A.

Pożyczki chwilówki
– ekspresowo
od 200 do 1000 zł,
z zajęciem komorniczym
bez sprawdzania BIK-u.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek
Makowscy od godz. 8.00 do
19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m.
25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226–20–79, 603–245–954,
604–838–819.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm.
Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

MASAŻ leczniczy, relaksacyjny oraz
rehabilitacja po bólach mięśniowych,
kręgosłupowych, złamaniach
i endoprotezach z dojazdem do
pacjenta. Tel. 696 331 441.

CENTRUM OPTYCZNO
– OKULISTYCZNE

ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie
wad wzroku

– pierwsza para
soczewek gratis

Specjalista chorób oczu

dr Anna Rymer

pn. 10.00–12.00,

15.00–18.00,

wt. 10.00–12.00,

16.00–18.00,

śr. 10.00–13.00,

pt. 10.00–12.00,

sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas

czw., pt. 16.00–18.00

dr Monika Kopka–Fryzeł

śr. 15.00–18.00,

w każdą środę

PROMOCJA – 10 %

Okulary na RATY 0%

Możliwość telefonicznego

uzgadniania wizyt

42 215 73 36

664 157 222

SPECJALISTA NEUROLOG

dr n. med.

Jolanta Pentela–Nowicka

Tel. 501 042 721

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

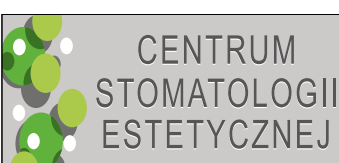
Leczniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych,
dolnych

– refleksologia

514 575 809



lekarz stomatolog

Urszula
Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodencji (aparaty
ruchome i stałe), pedodencji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2

tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80

ul. Wajsówny 1A.

www.michaldziuba.pl

www.kardiologiapabianice.pl

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG

choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem ul. Traugutta 6
– środy. Tel. 602 632 632

NFZ protezy bez kolejki.

Pabianice, ul. Kilińskiego 29.

Pon. i środ. 14.00–15.00.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364NIERUCHOMOŚCI
– INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

LOKALE

LOKAL 45 m kw., na biuro, piętro,
centrum – 600 zł/m-c – do wynajęcia.
Tel. 602 175 605.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM

dom letniskowy
w bardzo dobrym stanie
(72 m kw.)
z litego drewna sosnowego
w miejscowości
Ldzań Morgi.
Salon, kuchnia, łazienka,
dwie sypialnie na piętrze
i strych.
W piwnicy kompletny warsztat.
Duży taras. Na posesji garaż.
Działka leśna 1250 m kw.
Opiekun oferty Emila.
Tel. 516 500 555.

MIESZKANIA

DO wynajęcia mieszkanie M-2
umeblowane. Tel. 792 838 389.

KAWALERKA 35 m kw., umeblowana,
Piaski – do wynajęcia. Tel. 660 728
138.

SPRZEDAM M-4, 61 m kw. I piętro,
duży balkon. Bugaj. Tel. 506 645 712.

M-4 (50 m kw.), Piaski, wieżowiec
przy pętli, II p. do wynajęcia. Tel. 601
993 002.

MIESZKANIE w bloku kupię.
Tel. 603 570 244.

UMEBLOWANE mieszkanie do
wynajęcia. Tel. 664 855 690, 539
046 472.

MIESZKANIE M-2, umeblowane do
wynajęcia. Tel. 792 838 389.

NAUKA

MATEMATYKA. Tel. 502 979 109.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103

KUPNO
SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605
220 251.

MATRYMONIALNE

POZNAM sympatyczną ok. 40–letnią
Panią. Tel. 663 685 312.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

GAZOWNIK – hydraulik.
Tel. 537 784 898.

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic
lub okolic zatrudnię od zaraz.
Tel. 602 388 754.

ZATRUDNIĘ do prac
wykończeniowych i dociepleń.
Tel. 793 554 235.

KUPIĘ każde auto. Do 2000 zł.
Stan bez znaczenia. Tel. 795 732
368 zapraszam.

PRASOWACZKĘ zatrudnię na 1/2
etatu. Tel. 501 537 886.

PRACOWNIKA ochrony
zatrudnimy. Praca w rejonie
miejscowości Drzewociny. Tel.
604 285 068.

ZATRUDNIĘ operatora suwnicy.
Kontakt 668 165 101, 694 406
115.

KARTY anielskie, jasnowidzenie.
Tel. 786 944 381.

ZATRUDNIĘ chałupniczkę
– bluzka i sukienka z tkaniny.
Tel. 501 506 448.

SPRZEDAM

szlakę na utwardzanie drogi/
podwórka transportem.
Tel. 663 614 163.

WYNAJME

tanio przytulne, jasne, ciche i
ciepłe mieszkanie.
Blok, 2 pok, kuch, łaz,
44 m kw.
Kuch i łaz urządzone.
Os. Piaski
Tel. 501 852 836.
Cena do negocjacji.

ZLECĘ

szycie odzieży dziecięcej
– producent, dzianina.
Tel. 509 811 606.



Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon
781-821-997

PROMOCJA LUTOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI ŻYCIA PABIANIC, STARY RYNEK 7

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

5 ZŁ*

KATEGORIA
WSZYSTKIE
KATEGORIE
PROMOCYJNA

Życie Pabianic



**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HDSeM
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

 **42 214 78 73
608 870 384**

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

Zabawa i terapia w ferie

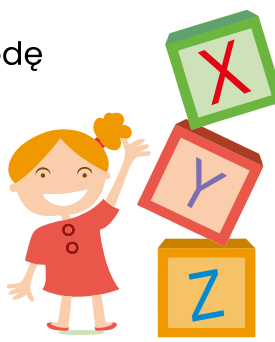
Poradnia Abecadło
zaprasza dzieci
na fascynującą przygodę
w Woli Zaradzyńskiej

Termin:
14.02–18.02.2022 r.

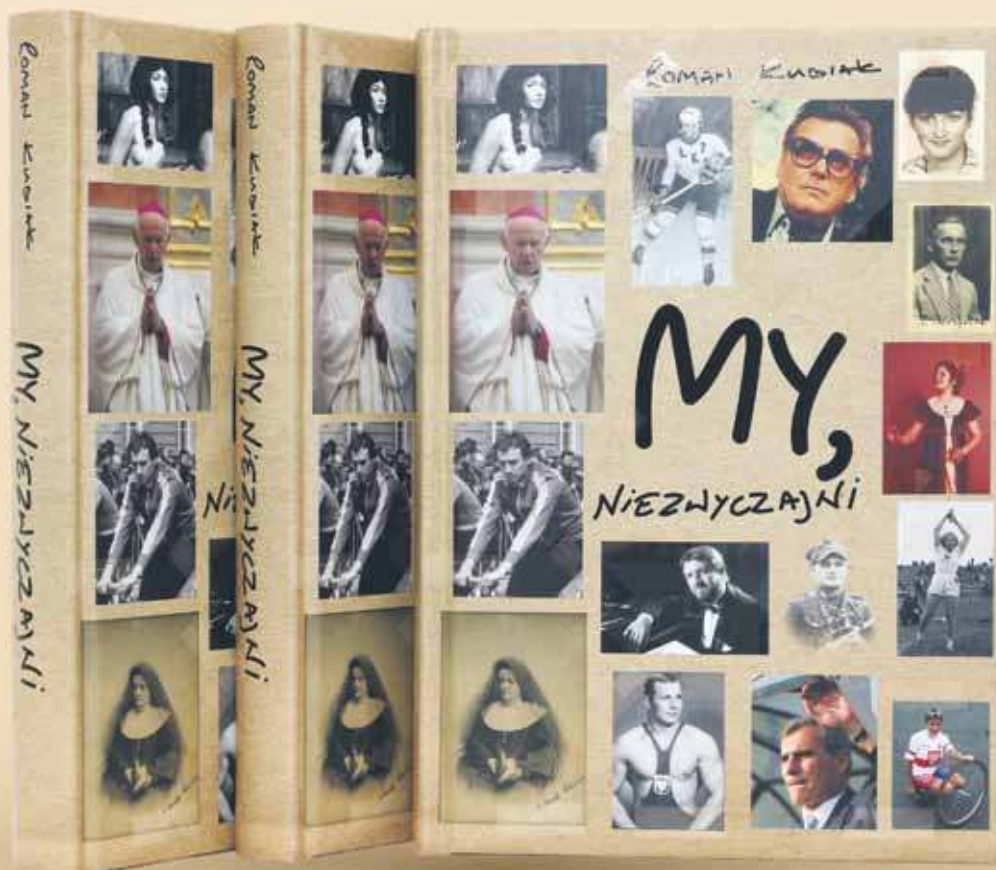
Godziny:
8.00–15.00

Zapisy na warsztaty zimowe do dn. 5.02.2022 r.
pod numerem tel. 781 821 997

Zapraszamy dzieci
w wieku 7–12 lat



OSTATNIE EGZEMPLARZE



PUNKT SPRZEDAŻY KSIĄŻKI:
Redakcja Życia Pabianic (Stary Rynek 7)

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

ul. Nawrockiego 17, ryneček „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!

Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10

Dowóz - 10,00 zł



PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- tapicerkę meblową
- koldry i poduszki
- koce
- narzuty flokaty
- oraz samochodową



**Wysyłaj
paczki krajowe
i międzynarodowe
na najlepszych
warunkach**



**Odszkodowania oraz
Furgonetka – przesyłki kurierskie**

Adres punktu
ul. Piotra Skargi 73
95–200 Pabianice
tel. 731 569 459

Godziny otwarcia
pon-pt 10:00 – 17:00
sob 10:00 – 13:00

np. Goplana		pawie oczko w akwariu		zmierza do oazy	wisi na strachu		włókno syntetyczne		cyrkowa	namierzy pirata	rybka akwariowa	 quattropab.pl Grobelna 7 511 233 233 42 278 78 28				
							ciężar opakowania									
skazał Chrystusa na śmierć		szpadeł		dany od Boga	wrząd	1										
					... róż kolor		matka kastora Poiluksa									
pracuje w kuźni			6				echo-sonda					4	dawn. sklep z tytoniem		arabskie księstwo	
coco franc. projekt mody	podpora pomidora						dawna stolica Japonii						ateński prawodawca		co lekcja inny	
						3	SALON JUBILERSKI			zawodowy kierowca	wśród kaw					
	cała w kotkach	etiopskie jezioro					OCH!									
		wrzątek								drobinki w lakierze	stolica Peru					
			5		Astra, Corsa, Vectra		ratunek przed ciosem									
gaz płynny		wieje na jez. Garda			arabskie imię		ul. Pułaskiego 5								8	
						7	bywa na gapę		kułszowa		siostra Baala				chwyt zapaśniczy	
okrycie szyi	Zbigniew Kardio-chirurg								dwie to tor		płd. kore-ańskie auto		leśna w Sopocie	targowisko	tkanina z Torunia	
							nie gad i nie ptak					9	starszy kelner			
CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ? ZADZWOŃ 42 227 04 00 * Oferujemy reklamę w zamian za rozwojenie gazet.				team	np. metan				afryk. antylopa organ wężu							
												bibl. amator soczewicy		2		
				zamiast kąpiel	Jean franc. aktor						... Padano włoski ser					
												mong. pasterz				

HOROSKOP

 **BARAN (21.03 – 19.04)**
Rozwiązesz zaległą sprawę zawodową. Pokaż się ludziom jako odpowiedzialna i zdyscyplinowana osoba. Nie odmawiaj, kiedy ktoś poprosi cię o pomoc.

 **BYK (20.04 – 20.05)**
Nie będziesz oszczędzać sił i środków, aby komuś pomóc. Okaże się, że przy okazji załatwisz także swoją sprawę! Czas sprzyja ważnym spotkaniom i nawiązywaniu nowych znajomości.

 **BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)**
Postaraj się znaleźć pomocników do trudnych zadań, a od razu poczujesz się lepiej. Nie dyskutuj o uczuciach i gustach, bo ktoś może cię źle zrozumieć i niepotrzebnie się obrazić.

 **RAK (22.06 – 22.07)**
Czeka cię dobry czas, korzystny dla wyjazdów lub snucia wyjazdowych planów. Uwaga – możliwa jest niespodziewana i bardzo zaskakująca wizyta.

 **LEW (23.07 – 22.08)**
Będiesz bardzo poważny i nie zrobisz nic nieprzemyślanego. Rodzinne czy towarzyskie spotkania nie przeszkadzają ci w poważnych przemyśleniach. Mimo luźnego nastroju przyjdzie ci do głowy jakiś zawodowy pomysł, który warto zapisać.

 **PANNA (23.08 – 22.09)**
Będziesz w dobrym humorze, a szef będzie dla ciebie bardziej wyrozumiały. Twoje zdrowie może wymagać pielęgnacji, a żołądek zbuntuje się przeciwko hamburgerom i zacznie dopominać się o pożywny obiad.

 **WAGA (23.09 – 22.10)**
Będziesz ostrożny i nieufny. Trudno cię będzie nakłonić do otwartości i plotek. Na chandrę najlepszy będzie słodki deser serwowany w dużych ilościach.

 **SKORPION (23.10 – 21.11)**
Będziesz bardzo wesoły i towarzyski. Aura sprzyja odpoczynkowi w gronie przyjaciół i snuciu wyjazdowych planów.

 **STRZELEC (22.11 – 21.12)**
Nie przejadaj się z nudów, bo masz wrażliwy żołądek. Telefon do przyjaciół pomoże ci przetrwać rodzinne zjazdy.

 **KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)**
Zajmiesz się liczeniem gotówki. Coś wyda ci się za drogie lub nagle okaże niespodziewanie tanie. Zajmij się swoimi sprawami, uporządkuj notatki i przejrzyj rachunki.

 **WODNIK (20.01 – 18.02)**
Nie denerwuj się, jeśli jakies plany zmieniają się w ostatniej chwili. Dzięki refleksowi uda ci się dopasować do każdej sytuacji. W kłopotach zaufaj intuicji.

 **RYBY (19.02 – 20.03)**
Dobre wiadomości, wizyty i ciekawe wydarzenia towarzyskie będą twoją domeną. Aura sprzyja zakupom, wyjazdom i wyjaśnianiu sąsiedzkich nieporozumień. Nie myśl tylko o zawodowych problemach, bo się niepotrzebnie zdenerwujesz.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: *Życie Pabianic*, Stary Rynek 7. Czekamy do 25 lutego 2022 r.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

7


hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę



imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł



ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 5 brzmi: **MARZYCIEL**.
Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Krzysztof Gramsz** (ul. św. Jana 2).
Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Halina Zaborowska** (ul. Poprzeczna) i **Mirosława Sosnowska** (ul. 3 Maja 4/59).



Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika *ŻP* w ramach rozwiązania konkursu.

ŻYCIE SPORTOWE

To są nasze dominatorki!



foto: Stanisława Bogacka

Podopieczne Marzeny Głuszcz idą na rekord. Nasze 13-latkę wygrały wszystkie czternaście (!) spotkań w lidze i wygodnie rozsiadły się na fotelu lidera. W poniedziałkowe popołudnie grały na parkiecie wiceliderki, Basketu Ksawerów. Do przerwy pojedynk był wyrównany (wygrywaliśmy 28:26) i wicelider mógł mieć jakieś złudzenia, że będzie pierwszym zespołem w rozgrywkach, który urwie nam punkty.

Po zmianie stron pabianiczanki pokazały, kto rządzi na parkietach w województwie. Dziewczyny Marzeny Głuszcz wrzuciły piąty bieg i rozpoczęły „odjazd”. Trzecią kwartę wygrały różnicą jedenastu, zaś w finałowej kwarcie powiększyły prowadzenie o kolejne trzynaście punktów. Efekt? Zwycięstwo 74:48. W dotychczasowych meczach nasze koszykarki rzuciły już 1.210 punktów!

PTK: Oliwia Okruszek 23, Nikola Okruszek 12, Zuzanna Matias 11, Nadia Zyngerman 11, Amelia Sobolewska 6, Nina Grabarz 5, Hanna Cilulka 4, Nadia Gała 2, Marta Kardas, Michalina Kurs, Kornelia Kapuścińska, Nikola Mesor. (grz)

A tak wygląda dorobek punktowy naszych dominatorek po 14 meczach: 352 punkty – Oliwia Okruszek, 221 – Nina Grabarz, 181 – Nikola Okruszek, 142 – Amelia Sobolewska, 81 – Nadia Zyngerman, 44 – Hanna Cilulka, 42 – Kornelia Kapuścińska, 32 – Marta Kardas, 30 – Zuzanna Matias, Martyna Olkusz, 24 – Nikola Mesor, 8 – Maja Zaborowska, 6 – Klaudia Wlazło, 5 – Maja Trzanek, 4 – Nadia Gała, Jagoda Bonczał, Michalina Kurs.

AZS UMCS II Lublin – Grot F&F Automatyka Pabianice 69:60 (26:15, 9:16, 18:7, 16:22)

Szef był sprytniejszy

W pierwszej rundzie na własnym parkiecie pozwoliliśmy akademickom rzucić jedynie 35 punktów. Lublinianki wycofały wnioski z tej lekcji. Smaczku meczowi w Lublinie dodawał fakt, że trenerzy Marek Lebieźniński (AZS) i Piotr Rozwadowski (Grot) współpracują ze sobą przy reprezentacji Polski 18-latek. Tym razem szef (Lebieźniński) przechrztał asystenta.

Szkoleniowiec gospodyń miał możliwość skorzystania z kilku zawodniczek z ekstraklasy, które wygrały mu mecz. Piątka koszykarek, która notowała w tym sezonie występy w Energa Basket Lidze, rzuciła nam łącznie 50 punktów.

Miłe zło początki – w pierwszej kwarcie po dwóch rzutach Magdaleny Grzelak, jednym Poli Kaźmierczak oraz „trójce” Natalii Łopińskiej prowadziliśmy 9:4. Gospodynie wyrównały na 9:9, lecz kolejne rzuty kapitan Grzelak znów dały nam cztery punkty zapasu. Lublinianki zakasały rękawy i zaczęły trafiać. Nam piłka przestała wpadać do kosza. Na cztery sekundy przed końcem pierwszej kwarty trafiła Grzelak i był to rzut na... 26:15 dla

AZS. W połowie drugiej kwarty zaczęliśmy odrabiać straty. Nadal trudna do upilnowania była Grzelak, za trzy trafiła Aleksandra Janiak, przełamała się także Danych. Po pierwszej połowie gospodynie prowadziły 35:31.

Drugą połowę zaczęliśmy od celnego rzutu Grzelak (rzut wolny), ale lublinianki wyraźnie się rozkręciły i punktowały nas niezwykle skutecznie. Prym w zespole AZS wiodły wspomniane zawodniczki z ekstraklasy. A Grot w trzeciej kwarcie zdobył ledwie... siedem punktów, w tym za trzy trafiła Natalia Łopińska. Przed finałową kwartą miejscowe miały 15 punktów przewagi (53:38). I choć w ostatniej odsłonie próbowaliśmy coś zmienić – za trzy trafiły Danych i Janiak, która także nie myliła się z linii osobistych, to lublinianki pilnowały wyniku i nie wypuściły zwycięstwa z rąk.

Grot: Grzelak 20, Danych 14, Janiak 11, Łopińska 9, Kaźmierczak 6, Kirs, Goszczyńska.

Grot jest 3. (30 pkt, kosze: 1197–1076). W sobotę o godz. 19.00 gra u siebie z Basketem Aleksandrów. (grz)



Magdalena Grzelak rzuciła 20 punktów w Lublinie

PTC z pucharem

W hali powiatowej rozegrano turniej o puchar komendanta Straży Miejskiej dla chłopców z rocznika 2011. Wygrało PTC, które w grupie pokonało Kolejarkę Łódź 2:0, Jagiellonię Tuszyn 3:1 i uległo Włókniarzowi „Biali” 0:1. W półfinale „fioletowi” rozbili Włókniarza „Niebieskich” 3:0, a w finale lepiej strzelali karne (3:2) od Orła Piątkowisko. W meczu o 3. miejsce Włókniarz „Biali” pokonali „Niebieskich” 1:0.

PTC: Szymon Kostrzewa, Nikodem Radziszewski, Leon Biegarczyk, Olivier Repetowski, Kacper Dychto (najlepszy zawodnik), Miłosz Załęczny, Alan Korotczuk, Marceł Muszyński, Jakub Grzeszkiewicz, Eryk Nowak. Trener: Michał Wiczorek.

Orzeł: Mikołaj Świderek, Ignacy Włodarczyk, Filip Kardas, Kacper Zagrodnik, Kacper Mikołajczyk, Szymon Galeski, Bartosz Grymin, Jakub Hanczka, Gabriel Stefaniak, Alan Wolski.

Włókniarz „Biali”: Wiktor Bednarski (bramkarz turnieju), Adam Woldanowski, Krystian Marunowski, Radek Marunowski, Antek Pluciński, Kuba Gajda, Kuba Śmiech, Mikołaj Skibiński, Filip Delegacz, Adam Krawczyk, Mateusz Getler.

Włókniarz „Niebiescy”: Leon Misiak, Wiktor Gorzelak, Szymon Krawczyk, Bartek Skibiński, Bartek Tokarczyk, Szymon Michel, Natan Kubiak, Kacper Odrakiewicz, Kamil Kaczorowski, Brajan Nowak, Patryk Kotwiński. (grz)

Brąz dla weteranów

Nasi mastersi przywieźli z zawodów Silesiana Cup brązowe medale, choć lekko nie było. Choćby dlatego, że pierwszy mecz z gospodarzami – Pogonią – grali w sobotę o godzinie... 7.30. Pobudka była niezwykle bolesna, bowiem przegraliśmy aż 1:6.

– Pogoń pałała żądzą rewanżu za przegrany turniej mikołajkowy w Pabianicach. Byli od nas dużo lepsi – przyznaje Piotr Miller z MHT Pabianice. – Zresztą zabranie wygrali turniej.

Zimny prysznic na początku podzielał na naszych zawodników niezwykle ożywczo. Do końca już nie przegrali. W drugim meczu grupowym ograliśmy Dziką Warszawę 8:6, zaś w trzecim Górnika Złotoryja 8:7. Pojedynk o brąz gracze MHT rozstrzygnęli na swoją korzyść, wygrywając z ChKS Łódź 7:5.

MHT: Wojciech Hińcza, Marcin Grzelak, Jacek Kosmala, Marcin Kotala, Ryszard Klimczak, Radosław Matyjasik, Wojciech Zielonko, Robert Wojtarowski, Dariusz Lech, Piotr Miller.

ŻYCIE SPORTOWE

„Swojaki” – nakręcenii na siatkówkę

Nie są klasycznym zespołem z pięcioosobowym zarządem i czterdziestką roszczeniowych zawodników. Pabianiczanie od dwóch lat dodają kolorytu Łódzkiej Amatorskiej Lidze Siatkówki, największym tego typu rozgrywkom w kraju

Historia tej drużyny rozpoczyna się dość typowo.

– Chcieliśmy zagrać w Zimowej Lidze Siatkówki w Pabianicach. Zebraliśmy dziesięć osób i stwierdziliśmy, że... brakuje nam treningów – wspomina Patryk Trojan, prezes Swojaków. – Poprosiliśmy o pomoc instruktora Kamila Simińskiego. Do dziś jest naszym trenerem.

Po zakończeniu zimowej ligi siatkarze nie chcieli poprzestać na rozgrywkach w Pabianicach. Zmodyfikowali skład i wystartowali w Łódzkiej Amatorskiej Lidze Siatkówki. To bardzo rozbudowane rozgrywki – jest jedna liga żeńska oraz aż pięć męskich.

– Ta liga działa od ponad 20 lat, jest największa w Polsce. To już jest uznana marka – uważa Artur Bistula, wiceprezes Swojaków.

Chętnych do gry w pabianickiej ekipie nie brakuje. Obecnie trenuje w niej prawie 50 zawodniczek i zawodników. Wszyscy rekrutują się z powiatu pabianickiego.

– Oprócz pabianiczian są zawodnicy z Piątkowiska, Dobronia, Dłutowa – mówi Justyna Marczyńska ze Swojaków.

Ciągle zgłaszają się nowi siatkarze.

– Czasami musimy odmówić, bo nie mamy już drużyn, do których mogliby dołączyć – mówi Trojan. – Chcemy się rozwijać, ale tworzenie kolejnych zespołów to melodia przyszłości.

Nic dziwnego, że Swojaki wystawiły dwa zespoły w rozgrywkach. Panowie grają w pierwszej lidze. Panowie grają w drugiej lidze. To doświadczony zespół.

– Mamy w drużynie ludzi, którzy od kilku lat grają w dru-

żynach amatorskich – informuje Artur Bistula, wiceprezes klubu.

Trzecia drużyna zaczęła treningi we wrześniu.

– Na razie grają tylko sparingi lub turnieje, co pozwoli przygotować ich do rozgrywek ligowych – dodaje prezes. – Muszą się poznać, zgrać, by być gotowym na ligę.

Rozpiętość wiekowa u Swojaków jest spora. Najmłodszy zawodnik ma 16, najstarszy prawie 40 lat.

– Wszyscy się rozumieją. Oczywiście są tacy, na których trzeba huknąć czy pobudzić mocniejszym słowem – mówi prezes. – Ale tak jest w każdym zespole.

Drużynę panów i pań prowadzi Simiński. Trzecią drużynę na razie przejął Bistula. Żeńska drużyna trenuje w gościnnych progach Szkoły Podstawowej nr 3, panowie znaleźli miejsce w hali w Rzgowie. Dlaczego właśnie tam?

– Pabianice nie dają nam takich możliwości. Są ograniczenia w dostępie do sal, zaś w Rzgowie bezproblemowo jesteśmy w stanie ustalić terminy – mówi Marczyńska. – Jest to jedna z lepszych hal w okolicy. Mamy tutaj komfort.

– Poza tym w Rzgowie już jesteśmy „swojakami” – śmieje się Trojan. – Ludzie urzekli nas atmosferą, są przyjaźni i traktują nas z uśmiechem.

Każda drużyna ma dwa treningi w tygodniu. Za wynajem sal trzeba płacić.

– Na razie sami siebie finansujemy – mówią siatkarze. – Miesięcznie wykładamy z własnych kieszeni ponad 2.000 złotych.

Jeśli już przy finansach jesteśmy: wpisowe do ligi na rok to koszt od 1.500 złotych wzwyż od drużyny.

Swojaki utrzymują się ze składek członkowskich. Mecze ligowe rozgrywają w Szkole Podstawowej nr 205 na łódzkim Olechowie, hala jest podzielona na trzy sektory. Mecze pod siatką toczą się równolegle. Siatkarze grają w piątkowe wieczory oraz w soboty. Organizator zapewnia sędziów, opiekę medyczną.

W lidze amatorskiej zdarzają się transfery, ale na ściśle określonych zasadach. Transfery są darmowe, są kwestią porozumienia zawodnika z obiema drużynami.

– Jest przepływ zawodników między klubami – informuje Trojan. – Przed rozpoczęciem ligi wzmocniliśmy zespół panów, zimą przyszła zawodniczka do sekcji żeńskiej.

Swojaki to nie tylko typowa walka pod siatką. To poniekąd... styl bycia. Nie są klasycznym stowarzyszeniem z kiluosobowym zarządem i czterdziestką roszczeniowych zawodników.

– U nas trzy czwarte zespołu jest zaangażowane w pracę na rzecz klubu. Każdy daje coś od siebie – zaznacza Bistula.

– Mamy rozbudowane zaplecze organizacyjne, każdy wie, w czym się najlepiej odnajduje i co może robić z korzyścią dla drużyny – uważa Marczyńska. – Jest tutaj dużo osób, które są bardzo zaangażowane w siatkówkę. To ich pasja.

Nie chcieli być zlepkim ludzi, którzy biorą piłkę pod pachę i spotykają się na meczach. Swojaki to grupa przyjaciół, którzy spędzają ze sobą czas nie tylko pod siatką. Na grillu z okazji zakończenia sezonu i klubowej wigilii odmeldowali się wszyscy, co do jednego zawodnika. Gdy Swojaki grają mecz, widać ich i słyszeć w całej

hali. Bo to drużyna nie tylko na parkiecie. W hali wiszą jej banery, mecze są nagrywane.

– Inwestujemy w samych siebie. Chcemy być postrzegani jak profesjonalny zespół: mamy swoje bluzy, skarpety, podkolanówki, stroje, bidony. Budujemy własną markę – zaznacza Marczyńska. – Bawimy się tym, co lubimy.

Ostatnio jednej z koleżanek, która urodziła dziecko, podarowali ubranko z logo drużyny.

– Mamy pierwszą „Swojaczkę”. Trzymamy kciuki, żeby została siatkarką – puszcza oko pani Justyna.

Zawodnicy wspierają się nawzajem. Panowie dopingują panie i na odwrót. Oprócz tego siatkarze mają wsparcie w najbliższych osobach.

– Żyją tym, co robimy. Nie dorobiliśmy się jeszcze klubu

kibica, ale wszystko przed nami – uśmiecha się siatkarka.

– Nie znam lepiej zorganizowanej drużyny niż my – uważa Bistula. – Nas jest widać i nas jest słyszeć. To jest budujące, że podchodzą do nas ludzie, którzy grają w siatkówkę po kilkanaście lat i mówią, że świetnie to robimy.

Nie spodziewali się, że po niespełna dwóch latach istnienia klub będzie miał swoją markę w Łodzi.

– Mamy sporo znajomych w innych klubach, którzy dopytują o nas. Wzbudzamy zainteresowanie – mówi Bistula.

Swojaki organizują też imprezy. Za nimi już trzy turnieje plażowe i dwa halowe. Teraz przygotowują zawody w Dobroniu. Nie ograniczają się jedynie do „załatwienia” hali. Chodzą, pytają, szukają sponsorów.



Stoją od lewej: Michał Wolski, Patryk Trojan, Bartosz Kępka, Artur Peska, Juliusz Grzanka, Olek Ciemnoczołowski. Na dole od lewej: Dawid Sysio, Maciej Oberle, Artur Bistula, Daniel Piotrowski, Eryk Jach, Jan Streit-Włazlak



Foto: Daniel Pikula

Stoją od lewej: Julia Warمیńska, Patrycja Michalska, Żaneta Krajewska, Patrycja Kaczmarkiewicz, Maja Michałowicz, Daria Koziara, Paulina Stefaniak. Na dole od lewej: Marta Grzanka, Justyna Marczyńska, Julia Kozdroń, Natalia Malinowska, Julia Janaszewska



Stoją od lewej: Arkadiusz Daroch, Przemysław Grabarz, Michał Pyra, Patryk Kopka, Dawid Rogalski, Dawid Kaźmierczak, Patryk Strzelec. Na dole od lewej: Filip Stankiewicz, Robert Hauzer, Adrian Jeliński, Adam Suliński, Wiktor Bordowicz, Olivier Konieczny.



ŻYCIE SPORTOWE

Orlen Wisła II Płock – Pabiks Impact Pabianice 25:28 (9:12)

Show siódemek

– Chcemy, by było to coś więcej niż klasyczny turniej – zaznacza Marczyńska. – U nas swoje stanowiska miały sklepy sportowe, siłownia, park linowy, zakłady mięsne zagwarantowały posiłki dla zawodników.

Cały czas poszukują firm, które będą współpracować z drużyną.

– Mamy krótki staż i nie zagwarantujemy im tego, co kluby sportowe – dodaje Marczyńska. – A jednak zdolności organizacyjne pozwalają nam na przyciąganie sponsorów.

W czym tkwi tajemnica organizacyjnego sukcesu?

– Nie wymagamy złotych gór od sponsorów, nie chcemy, by nasze pomysły przekraczały ich możliwości – mówi Trojan.

– Nie żądamy pieniędzy. Bardziej wartościowe są dla nas nagrody rzeczowe typu vouchery lub bony w sklepie czy na siłowni – dodaje Bistula.

Plany dalekosiężne Swojaków to start w ligowych rozgrywkach pod egidą Łódzkiego Związku Siatkówki. Narazie siatkarze chcieliby rozbudowywać sekcję o kolejne drużyny.

– Marzy mi się, byśmy mieli swoich wychowanków, których uczylibyśmy gry w siatkówkę od podstaw – snuje plany Bistula. – Chcielibyśmy wychwytywać talenty.

– W Pabianicach są piłkarze, koszykarki, koszykarze, szczypiorniści – wylicza Marczyńska. – Siatkówki nie ma. Chcielibyśmy skutecznie wypełnić tę lukę. Życzymy powodzenia!

Grzegorz Ziarkowski

BADMINTON

Cztery medale przywiozła Korona z Grand Prix w Bieruniu. Srebro w grze podwójnej wywalczył młodziak Kamil Markus. Dwa brązowe medale (debel, mikst) zdobyła Julia Koralewska, zaś po brąz w singlu sięgnęła Maria Kisiel. Grali również Amelia Kisiel, Brian Borowski i Szymon Gwiazda.

Szymon Gwiazda dostał powołanie do kadry narodowej u-15. Gratulacje! (grz)

SZERMIERKA

Tomasz Bartoszek i Stanisław Jurga (Zjednoczeni) odpadli w pierwszej rundzie mistrzostw Polski juniorów we Wrocławiu. Bartoszek uległ 5:15 Melchiorowi Krawczyńskiemu (Wrocław), zaś Jurga także 5:15 przegrał z Szymonem Mlickim (Gdańsk). (grz)

Niezwykle cenny triumf odnieśli nasi szczypiorniści na parkiecie rezerw krajowego giganta. Gospodarze zaczęli od prowadzenia 2:0. Dzięki rzutom Marka Starca, Huberta Mielczarka i karnemu Mariusza Kuśmierczyka było 2:3. W 13. minucie gospodarze wyszli na prowadzenie 4:3 i... było to ich ostatnie prowadzenie w tym spotkaniu. Dwoma bramkami odpowiedział Starzec, kolejne trafienia dołożyli Bartłomiej Helman oraz Kuśmierczyk.

Choć „Nafciarze” zbliżyli się na jedną bramkę (6:7), pabianianie natychmiast odpowiedzieli golami Helmana i Damiana Skowrońskiego. Gdy w 28. minucie do siatki trafił Kacper Kozak, mieliśmy już cztery gole zapasu (7:11).

Po przerwie płożanie dość

systematycznie odrabiali straty i w 48. minucie doprowadzili do remisu 20:20. Od tego momentu rozpoczął się show zawodników z cyferką „7” na koszulce, którzy w ciągu siedmiu minut zdobyli sześć kolejnych goli. Kuśmierczyk (nr 37), Starzec (nr 17) i Mateusz Jurgilewicz (nr 27) dali wynik 20:26. Nie przeszkodził nam nawet niewykorzystany rzut karny przez Nikodema Ignatowskiego. Ostatnich pięć minut gospodarze wygrali 5:2, ale nie przeszkodziło nam to w fetowaniu zwycięstwa.

Pabiks: Biernat, Cieślak – Ku-



Kapitan Mariusz Kuśmierczyk poprowadził Pabiks do zwycięstwa

śmierczyk 8, Starzec 7, Jurgilewicz 3, Mielczarek 2, Skowroński 2, Bilichowski 2, Witczak 1, Kozak 1, Baranowski, Zubert, Kaźmierczak, Ignatowski.

Pabiks jest 5. (24 pkt, gole: 344-302). 26 lutego o godz. 18.00 gra u siebie z AZS UW Warszawa. (grz)

Profi Sunbud PKK'99 Pabianice – Pogoń Mogilno 100:61 (23:20, 27:16, 24:11, 26:14)

Dobiliśmy do setki

W pierwszej rundzie pabianianie przegrali w Mogilnie jednym punktem. Rewanż miał być rozegrany na początku stycznia, lecz ekipie z Kujaw zabrakło sił i środków na przyjazd do Pabianic. Udało się teraz. I nasi wzięli srogi rewanż za porażkę w hali rywala.

Mecz zaczęliśmy od prowadzenia... 12:0. W pierwszej kwarcie w naszej ekipie rzutami za trzy popisali się Marcel Karpiak i Maciej Strzelczyk, ale przyjezdni odpowiedzieli tym samym. Pogoń wreszcie wstrzeliła się w nasz kosz i po pierwszej odsłonie było 23:20 dla PKK'99. W drugiej kwarcie dwoma celnymi rzutami popisał się Przemysław

Grabowski, ale ciężko w naszym zespole było o zawodnika, który wzięłby na siebie ciężar zdobywania punktów. Później za trzy rzucił m.in. Aleksander Fabiszewski, kolejne punkty dołożył Strzelczyk, a wynik do przerwy (50:36) ustalił nasz kapitan, Patryk Zawadzki.

Po zmianie stron aż czterokrotnie zaskoczyliśmy przeciwników rzutami za trzy – po razie Strzelczyk i Dominik Jędrzejewski, dwukrotnie Grabowski. Po trzeciej odsłonie wygrywaliśmy różnicą 27 punktów (74:47). W ostatniej kwarcie rozpoczęła się walka o przekroczenie bariery stu punktów. Dwa razy za

trzy trafił Jędrzejewski, punkty dokładał też Karpiak i Zawadzki. W przedostatniej minucie za trzy trafił Strzelczyk i dał nam 40 punktów przewagi (96:56). Potem do kosza rywala trafił Karpiak, a setny punkt był dziełem Strzelczyka.

PKK'99: Strzelczyk 16, P. Grabowski 16, Karpiak 15, Wilk 13, Jędrzejewski 11, Kowalewski 8, Zawadzki 6, Szymański 6, Fabiszewski 6, Sauter 2, Sobolewski 1, M. Grabowski.

PKK'99 jest wiceliderem (16 pkt, kosze: 906-542). W niedzielę gra w Skierniewicach z Ósemką. (grz)

Włókniarz Zgierz – Włókniarz Pabianice 2:4 (2:1)

Demolka po przerwie

Przed meczem solidnie sypnęło i w pierwszej połowie zawodnicy zamiast o grze w piłkę myśleli o utrzymaniu się na nogach. Lepiej wychodziło to graczom ze Zgierza, którzy w śniegu po kostki dwukrotnie zdołali pokonać Adriaana Nowackiego.

Włókniarz odpowiedział jedynie golem Kamila Kozaneckiego. Do przerwy mógł być remis,

ale rzutu karnego nie wykorzystał etatowy ostatnio egzekutor „jednostek”, Damian Madaj.

– Po zmianie stron wyglądaliśmy lepiej fizycznie. Widać, że nasza ciężka praca na treningach nie idzie na marne – mówi Artur Dziuba, trener pabianian.

Siła fizyczna przeszła w konkrety pod bramką. „Zieloni” aż trzy razy pokonali golkipera ze

Zgierza, a na listę strzelców wpisali się: po raz drugi tego wieczoru Kozanecki, Dawid Rokuszewski oraz Sebastian Dresler.

– Potraktowaliśmy ten mecz jako jednostkę treningową. Na takiej nawierzchni nie było mowy o testowaniu jakichś ustawień taktycznych – przyznaje trener.

Rezerwy Włókniarza uległy Bzurze Ozorków 2:3, mimo prowadzenia 2:0 do przerwy. Oba gole strzelił Paweł Leonow. Włókniarz: Waszczuk – Kowalski, Acela, Froncala, Kosatka – Szafoni, Leonow, Potrzebowski, Szewczyk, Wójcik, Przyk. Na zmiany: Seroczyński, Ochal, Stokłos, Kozak, Gorący, Kaczorowski, testowany.

PIŁKA NOŻNA

W sparingu Iskra Dobroń wygrała z Hetmanem Rusiec 7:3. Gole dla Iskry: Patryk Olszewski i Dominik Kacprzyk po 2, Kacper Pawlak, Mateusz Żaboliński i Adrian Figura. Iskra: Wójt – Dominik Kacprzyk, Polit, Sowiński, M. Kacprzyk – Olszewski, Klimek, Pilarz, Pawlak – Dolewka, Żaboliński. Na zmiany: Kmieciak, Dawid Kacprzyk, Figura, Boratyński, Załoga, Nowakowski.

Orzeł Piątkowisko pokonał w sparingu LKS Czarnocin 3:1. Grano 3 x 30 minut. Gole dla Orła: Piotr Stefański, Adam Bielawski, Krzysztof Furmański. Orzeł: Popowski, testowany – Rykała, Gertner, Karpiński, testowany, Bielawski, Kumur, Stefański, Jakubowski, Maciaszek, Krykwiński, Kociołek, Furmański, Czekalski, testowany.

Byli piłkarze Włókniarza i PTC strzelają w sparingach. 28-letni Przemysław Kita strzelił gola dla Widzewa w sparingu z ukraińskim Liwyj Bereh Kijów (3:2). Rok starszy Artur Golański trafił dla GKS Bełchatów w meczu z Pogonią Grodzisk Mazowiecki (3:2).

Krystian Kolasa (RKS Radomsko) strzelił bramkę w meczu z Unią Rędziny (3:2), Patryk Stachowski (Włókniarz Żelów) trafił do siatki w sparingu z juniorami ŁKS (3:3), zaś Hubert Jakubiec (Omega Kleszczów) zdobył gola w starciu z Orkanem Buczek (2:2). (grz)

KOSZYKÓWKA

Alicja Kołodziejczyk, Zuzanna Majchrzak, Oliwia Okruszek i Martyna Stępińska (wszystkie PTK) znalazły się w gronie koszykarek powołanych na konsultację kadry województwa młodzieżek. (grz)

SZACHY

W turnieju szachów błyskawicznych wygrał Stanisław Majewski 8 pkt, przed Adamem Banasiakiem 7,5 pkt i Tadeuszem Feliksińskim 7 pkt. (grz)

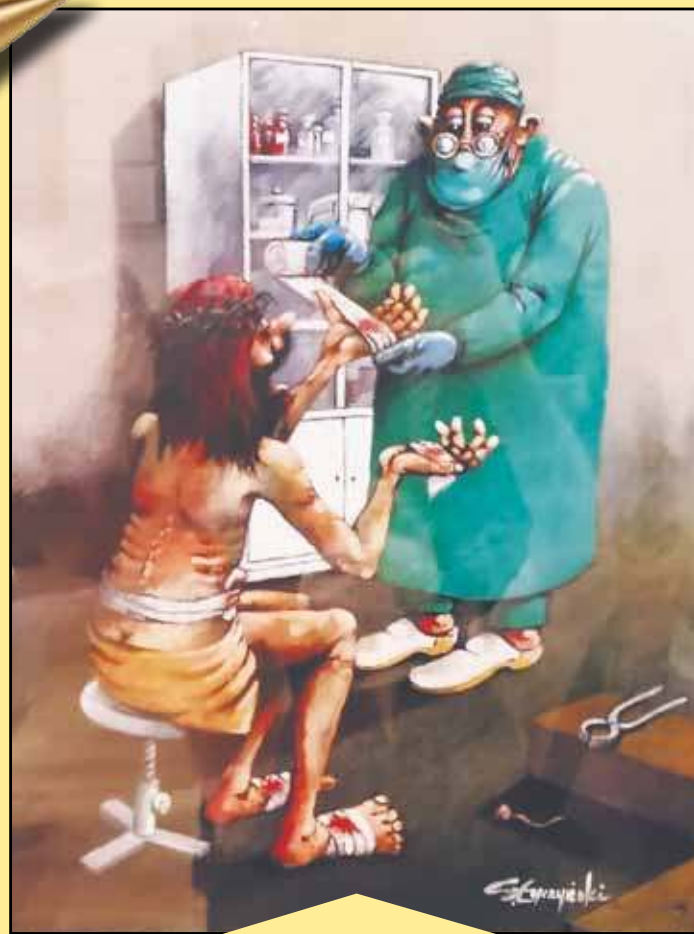
– Ważne, że skończyliśmy mecz bez kontuzji.

Włókniarz: Nowacki – Kosatka, Czerwiński, Mazur, Jarych – Szafoni, Nazarczyk, Madaj, Kozanecki, Rokuszewski – testowany. Na zmiany: Kocik, Mendak, Oberle, Stachowski, Sobytkowski, Wojtyniak, Dresler. (grz)

KRONIKA Towarzyska



Rafał Frankiewicz – artysta rzeźbiarz, pojechał na rendez-vous do Monako. Pabianiczanie dostali zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowej wystawie plastycznej pod auspicjami UNESCO w Monte Carlo. Zaprezentował na niej swoją kobietę – rzeźbę z pińczowskiego wapienia oraz kilka płaskorzeźb. Jak się zwierzył, do kasyna nie wpadł, ale wieczorami chodzi pojeździć na łyżwach.



Sławomir Łuczyński – rysownik, karykaturzysta oraz ilustrator, sprowadził do Pabianic kolegów po fachu z Polski. To laureaci konkursu na rysunek prasowy. Ich dzieła można oglądać w Miejskim Ośrodku Kultury. Jest też tam praca pabianiczana. Łuczyński znalazł się w gronie 10 osób, które zdobyły nagrodę honorową za pracę „Zdjęcie z krzyża”. O randze nagrody honorowej pabianiczana świadczy fakt, iż na konkurs wpłynęło aż 205 prac od 44 autorów. Należy przyznać, że Sławek Łuczyński w tym konkursie świetnie sobie radzi. W 2018 roku również otrzymał, a w 2019 roku zdobył nagrodę główną za pracę „Temida”. Gratulujemy!

Andrzej Różański – były inżynier miasta, obecnie na emeryturze wściekł się. Powód? Polski Ład, a dokładnie mniej kasy na koncie pabianiczana z tytułu świadczenia emerytalnego. „Dzisiaj jest mój termin wypłaty emerytury, i co, oczywiście w plecy. Oddajcie mi złodzieje to, co mi się należy, i to, co sobie wypracowałem przez 41 lat pracy zawodowej”, żąda emeryt i grozi złożeniem swojego akcesu do pozwu zbiorowego tak poszkodowanych przez Państwo emerytów.

Prezydent **Grzegorz Mackiewicz** – 8 lutego obchodził urodziny. W tym roku to były 48. „piernikalia”, jak mówią niektórzy złośliwcy. Tego dnia w ratuszu nie było tłumów z życzeniami i kwiatami, bo urząd pracuje zdalnie. Ale ktoś się wyłamał i osobiście złożył ojcu miasta wyraz sympatii. Jubilat znalazł na biurku prezent – dorodnego ananasa. Świeżutki owoc był opatrzony kartką z przesłaniem: to owocowy symbol gościnności, spełnienia, szczęścia i miłości. Nie wiadomo, do czego pił darczyńca, ale prezydent na razie nie skosztował rarytasu. Przygląda mu się i głaszcze, by nabrał większej słodyczy.



Jerzy Byczkowski – szef firmy Tunana, zamknął firmę „na kłódkę” i pożeglował „w stronę słońca”. Zrobił to w listopadzie ubiegłego roku, by uciec przed szarugami jesiennymi i zimowymi wiatrami oraz pandemią panoszącą się w kraju od dwóch lat. W lutym tego roku znaleźliśmy go w drodze na Karaiby. Płyne tam jachtem Ressel wraz z przyjaciółmi. Na morzu spędził święta i przywitał Nowy Rok. Nie żałował. Żeglarzowi życzymy stopy wody pod kilem i pomyślnych wiatrów.

